Cena 15 gr.

Dziś 10 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 128-76
Lwów, Mochnackiego L. 48
Telefony 253-20, 292-46, 246-34

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lu pocztą) miesięcznie . . . . —4 z.
bez dostawy tj. przy odbiorze w kas torach wydawn. miesięcznie. 3·60 „

Rok VIII. Kraków-Lwów, środa 14 sierpnia 1935 Nr. 223 ABC

KL. HR.

U schyłku martwego sezonu

Formalnie martwy, tegoroczny sezon polityczny dobiega końca. Coprawda nie można było w tym okresie bieżącego roku uskarżać się na brak wypadków zarówno w dziedzinie polityki zagranicznej, jak i naszej wewnętrznej

Teren międzynarodowy znalazł się pod znakiem wojny włosko - abisyńskiej, która zaabsorbowała uwagę całego świata. Pierwsze dni nowego sezonu powinny — wedle wszelkich znaków na niebie i ziemi — przynieść rozpoczęcie kroków wojennych.

Z innych zdarzeń uwagę skupił rozwój wypadków w Niemczech, które w ubiegającym okresie letnim osiągnęły niezwykle wysokie napięcie. Przedwczorajsze wystąpienie Hitlera w Rosenheim skierowane w wyzywający sposób przeciw katolicyzmowi dowodzi, że i na tym odcinku możemy stanąć w najbliższych dniach lub tygodniach przed poważnemi posunięciami. Osobną kartę na froncie niemieckim stanowiła niezwykle wzmożona kampanja antyżydowska.

Bodaj czy nie równie żywe zainteresowanie budziła Francja. Lipiec i sierpień przyniósł nam tam zdarzenia, dowodzące, że i tu zbliżamy się do kryzysu, który będzie miał niewątpliwie wpływ na całość stosunków europejskich.

Jeżeli do tego dodamy próby restauracji Habsburgów w Austrji i zapowiedziane zmiany ustrojowe w Grecji — to atmosfera tegorocznego lata składa się na całość nie wróżącą bynajmniej nic dobrego. Już wczesna jesień powinna obfitować w nielada wypadki.

Na froncie polskim zaznaczyło się lato znanym zatargiem gdańskim, który w wyjątkowo krótkiej drodze został pomyślnie dla Polski załatwiony, ale stanowił mimo to groźne dla nas ostrzeżenie na przyszłość.

Pozatem znaleźliśmy się pod znakiem wyborów. Nie budzą one tym razem zwyczajnych namiętności ze względu na ich odmienną niż dotąd strukturę. Kończący się właśnie sezon letni zamyka pierwszy okres przygotowań wyborczych. Trudno przewidzieć dokładnie, co nam przyniosą pod tym względem najbliższe tygodnie. I dlatego — podobnie, jak i w całej Europie — jesień w Polsce będzie również nader interesująca. Stworzy bowiem sytuację nową, na innych, niż dotychczas opartą podstawach. Jak zgodnie twierdzą przedstawiciele obozu rządowego, rozpocznie się okres, w którym przez ogień próby będą musiały przechodzić zmiany ostatnio u nas wprowadzone.

Wczoraj ustalono kandydatury poselskie

Dziś rano będą znane nazwiska kandydatów

WARSZAWA, 13. 8. (tel. wł. — S.). Wczoraj, we wtorek popołudniu, pod przewodnictwem premjera Sławka rozpoczęły się obrady nad ostatecznem ustaleniem listy kandydatur poselskich.

Dziś, we środę rano już wszystkie nazwiska zostaną oficjalnie podane do wiadomości publicznej.

Z wymienionych dotychczas nazwisk widać, że do przyszłego Sejmu wejdzie duża ilość starych działaczy, przeważnie byłych posłów. Zmniejszenie liczby posłów spowodował silny nacisk starych działaczy.

Jak donosiliśmy, były poseł Waszkiewicz, Wojewódzki i Münzberg, zostali już wyznaczeni na kandydatów poselskich, a wśród nich wysuwa się nazwiska, prezesa kupców i przemysłowców chrześcijan, Zygmunta Fidlera, Stanisława Kopczyńskiego, prezesa Izby Rzemieślniczej Pogonowskiego, prezesa Stowarzyszenia nieruchomości, oraz dra Tomaszkiewicza.

W powiecie łódzkim i łęczyckim zamianowano Wyganowskiego, prof. Cężaka, byłego posła Płocka i rolnika Grota.

Z Sosnowca kandyduje były poseł Madejski i Koneczko, oraz prezydent Sosnowca Pruszyński.

Z Dąbrowy były burmistrz Trzemiesz i były poseł Sowiński. W Żywcu b. poseł Hyla i Gwiżdż.

We Lwowie pos. Byrka, w Stanisławowie Zdzisław Stroński i Seidler.

Protest Żydów w Lublinie

Żydzi w ciężkich kłopotach

WARSZAWA, 13. VIII. (Tel. wł. G.). „Unzer Express" z dn. 11 sierpnia stwierdza, że

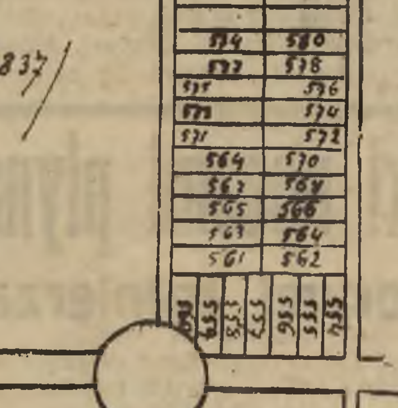
sytuacja na żydowskim froncie wyborczym komplikuje się z dniem każdym coraz bardziej.

„Hajnt" z dn. 11. sierpnia donosi, że **prorządowy „Klub Żydowskiego Bloku Gospodarczego" w lubelskiej Radzie Miejskiej przesłał do prezydenta miasta Lublina, do sekretarjatu generalnego BBWR. w Warszawie, jak również do sekretarjatu okręgowego BBWR. w Lublinie protest przeciwko usuwaniu ludności żydowskiej od wpływu na wybory sejmowe. Autorzy protestu podkreślają, że jakkolwiek Żydzi stanowią około 40 proc. ludności miasta, to jednak do zgromadzenia wyborczego na 29 delegatów Rady miejskiej, wybrano tylko 3 Żydów. Ani do okręgowej komisji wyborczej, ani do komisyj obwodowych na terenie miasta Lublina nie wszedł, pomimo wszelkich starań ani jeden Żyd..**

Prasa żydowska z dn. 12 sierpnia zamieszcza komunikat ZAT., w myśl którego plenum C. K. organizacji sjonistycznej postanowiło wybory zbojkotować. Ortodoksyjny Dos Judisze Togblatt twierdzi, że zwlekanie z ogłoszeniem tej uchwały spowodowane było nadzieją, że może uda się zdobyć pewne szanse dla kandydatury p. Hartglasa.

Czy rabin Schorr będzie senatorem?

WARSZAWA, 13. 8. (tel. wł. — S.) Popularny wśród Żydów rabin Schorr nie kandyduje do Sejmu, gdyż ma zostać mianowany senatorem.



Szkic parcel w letnisku „ZOSINEK" przeznaczonych dla Uczestników

w Wielkim Letnim Konkursie „Kurjera"

Parcele oznaczone numerami 571, 572 i 573 wylosowane zostały w dniu 28-go lipca rb.

Losowanie dalszych trzech parcel oznaczonych cyframi 574, 575 i 576 odbędzie się za kilka dni.

Warunki uczestniczenia

podane zostały w dzienniku z datą 30-go lipca rb.

Czy będzie ogłoszona amnestja?

WARSZAWA, 13. 8. (Tel .wł. S.). Jak dotąd panował zwyczaj, że każdy nowoobrany Sejm, jako jedną z pierwszych prac przeprowadzał uchwalenie amnestji.

Obecnie dyskutowane jest w kołach politycznych, czy wobec nowego charakteru przyszłego Sejmu, nastąpi uchwalenie amnestji. W kołach dobrze poinformowanych mówią, że zastosowane będzie nidywidualne ułaskawianie przestępców przez Prezydenta. Przedewszystkiem ułaskawienia te dotyczyć będą przestępców politycznych.

Tajemnica zabójstwa Brzezińskiego

WARSZAWA, 13. 8. (Tel. wł. G.). Głośna sprawa studenta Dziarmagi, o której doniosły przed kilku dniami dzienniki, spowodowała szereg różnych domysłów.

Pewne odłamy prasy sugerują, że Dziarmaga chciał zabić Brzezińskiego, gdyż ten otrzymawszy 700 zł. na druk nielegalnej broszury, pieniądze te zdefraudował. W innych kołach obiegająca pogłoska powiada, że postrzelony przez Dziarmagę Brzeziński dopuścił się zdrady tajemnicy organizacyjnej.

Podobno Brzeziński jeszcze przed rozwiązaniem ONR. był podejrzany o zdradę. Według zeznań świadków zajścia, Dziarmaga chciał poraz drugi strzelić do rannego Brzezińskiego, zaciął się jednak rewolwer i w trakcie tego przypadku przechodnie, słysząc strzał, wbiegli do bramy i Dziarmaga oraz Brzeziński musieli wskutek tego uciekać. Niewątpliwie ciekawą tę sprawę wyświetli toczące się śledztwo.

I stąd wynika doniosłość tego wstępnego okresu, od którego bardzo często, jeżeli nie zawsze zależy w każdej dziedzinie dalszy rozwój wypadków.

Strajk chałupników rozszerza się

WARSZAWA, 13. 8. (Tel. wł. S.). W Łodzi, Brzezinach i Ozorkowie wybuchł niedawno strajk chałupników pracujących w przemyśle konfekcyjnym. Powodem strajku są głodowe płace. Początkowo zastrajkowali najpierw czeladnicy, a potem i majstrowie.

Warto zaznaczyć, że z przemysłu chałupniczego olbrzymie zyski czerpie nieliczna garstka przemysłowców żydowskich, a pracownicy fabryczni znaleźli się poza wszelką ochroną ustawodawstwa pracy. Obecnie strajkujący wyrazili żądanie podwyżki płac, oraz ograniczenia godzin pracy do 8-miu, dotąd bowiem z powodu niskich zarobków chałupnicy pracowali 11 do 14 godzin na dobę.

Min. Beck opuścił Finlandję

żegnany okrzykami na cześć Polski

HELSINGFORS, 13. 8. (PAT). Punktualnie o godz. 1-ej w nocy p. min. Beck wraz z towarzyszącemi mu osobami opuścił Helsingfors na statku „Cieszyn“ żegnany na przystani przez p. min. Hackzella z małżonką, członków rządu, posła Charwata, głównodowodzącego armji gen. Ostermana, szefa sztabu głównego gen. Oescha, posła fińskiego w Warszawie Idmana, wyższych urzędników min. spraw zagr. Finlandji, oraz polskich konsulów honorowych w Wyborgu i Tampere.

Poza wymienionemi osobami przy odjeździe statku obecni byli przedstawiciele kolonji polskiej, zarząd „Zjednoczenia Polskiego w Finlandji“, oraz *załoga jachtu „Wojewoda Pomorski“ z Akademickiego Związku Morskiego w Gdańsku, przybyłego dziś z Gdańska do Helsingforsu.*

Odjeżdżającego min. Becka żegnali przedstawiciele społeczeństwa fińskiego okrzykami *„Niech żyje Polska!“*

Głosy prasy fińskiej o wizycie polskiego ministra

HELSINGFORS, 13. 8. (PAT). Prasa wczorajsza stała pod znakiem wizyty min. Becka.

Dzienniki wszystkich odcieni politycznych zamieściły bogato ilustrowane fotografjami opisy regat, urządzonych na cześć min. Becka, wycieczek pani ministrowej z otoczeniem, oraz przyjęć na wyspie Seurasare.

Obszerny raport jednego z dzienników ukazał się pod tytułem: *„Dobre stosunki polsko - fińskie nie są chwilowe ani przemijające“.*

„Helsinkin Sanomat“ zaznacza, że minister Beck był niezwykle zadowolony ze swej wycieczki i żałował, iż nie mógł przedłużyć swego pobytu w Finlandji.

Dziennik agrarny „Maakansa“ stwierdza w artykule wstępnym, iż *Finlandja i Polska posiadają wspólne zadania polegające na wzmocnieniu bytu niepodległego oraz rozbudowie kultury i życia gospodarczego.* Min. Beck mógł przekonać się naocznie o szczerości uczuć Finlandji. Między Polską i Finlandją niema żadnych kwestyj spornych.

Polityka Węgier nie ulegnie zmianie

BUDAPESZT, 13. 8. (PAT). Na odbytem wczoraj zgromadzeniu stronnictwa jedności narodowej, premjer Gömbös poinformował zebranych o decyzjach zapadłych na posiedzeniu rady ministrów ,odbytem w ubiegłym tygodniu.

Rada postanowiła, że *linja polityki zagranicznej, prowadzonej dotychczas przez Węgry, będzie utrzymana.* Ta, pełna ostrożności polityka, opiera się na protokołach, które ujawniły swą wartość nie tylko w dziedzinie politycznej, lecz także i w dziedzinie gospodarczej.

W zagłębiu Karpackiem — mówił dalej premjer — zagadnienia Europy środkowej nie będą mogły być rozstrzygnięte bez udziału Węgier.

Kto wygrał?

WARSZAWA 13. 8. (tel. wł.) W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

50.000 zł na nr. 47209.
20.000 zł na nr. 101463, 164999.
5.000 zł na nr. 11442 33125 73279
2.000 zł na nr. 25095 42957 120505 169667.
1.000 zł na nr. 27547 70239 110364 118798.
500 zł na nr. 31964 85724 82436 82610 93119 96607 99027 119864 123900 144919 164332.
400 zł na nr. 14070 15861 38930 76363 79247 86632 101274 105411 111793 114429 116554 127046 133960 136768 155117 160568 168126 174167 174086 176099 179929.
300 zł na nr. 4573 7794 34505 36570 46891 50716 64684 68509 74637 75513 78014 92275 103972 117206 133573 137827 148491 152981 153364 160896 165029 173386.

Pułkownik zabójcą gen. Nagato

TOKIO, 13. 8. (PAT). Ogłoszono, iż mordercą gen. Nagato jest *podpułkownik Saburo - Aizawa, który był wykładowcą w szkole wojskowej na wyspie Formoza aż do chwili masowych przesunięć w armji,* ogłoszonych dnia 1 sierpnia.

Na miejsce gen. Nagato został mianowany szefem gabinetu ministra spraw wojskowych ppłk. Iniai, który jest jednocześnie szefem biura personalnego ministerstwa spraw wojskowych i sekretarzem generalnym wyższej rady wojennej.

TOKIO, 13. 8. (PAT). Zabójca generała Nagato ppłk. Saburo - Aizawa jest to *fanatyk reakcji i wykazuje objawy niepoczytalności.* Stanie od przed sądem wojennym.

TOKIO, 13. 8. (PAT). Mikado polecił generałowi Hajaszi, aby pozostał nadal na stanowisku ministra wojny. Prasa wypowiada opinję, iż obecna zawikłana sytuacja polityczna da się usunąć jedynie przez pozostanie gen. Hajaszi u władzy i przez usunięcie armji od polityki.

Pogrzeb generała Nagata odbędzie się jutro.

Nieoczekiwany incydent na kongresie Litwinów z zagranicy

BERLIN, 13. 8. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Kowna, że wczoraj zaraz po otwarciu kongresu Litwinów z zagranicy, *po przemówieniu prezydenta Smetony doszło do nieprzewidzianego incydentu.* Na trybunę wszedł mianowicie przywódca opozycji *b. prezydent Republiki Stulginskis, który powitał zebranych jako oficjalny przewodniczący rozwiązanego w r. 1927 parlamentu litewskiego. Następnie zabrał głos przedstawiciel socjalistów Szlezewiczjus, który był ostatnim parlamentarnym premjerem, obalonym przez obecny rząd.* Zaatakował on ostro stronnictwo, będące w ich władzy. To samo uczynili przedstawiciele partji socjal - demokratycznej oraz jeden z redaktorów prasy opozycyjnej. Mówcy ci nawoływali kongres, by zajął się sprawami polityki wewnętrznej i zażądał uwolnienia więźniów politycznych.

Niespodziewane te wystąpienia *wywołały wśród organizatorów poważną konsternację.*

Litwini z zagranicy złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, gdzie premjer Tubelis wygłosił przemówienie, nawołujące do zgody.

Nadużycia w Wieliczce

WARSZAWA, 13. 8. (tel. wł. — S.). Do Wieliczki wyjechała z Państwowego Monopolu olnego nadzwyczajna komisja śledcza.

Komisja ta kierowana przez inż. Alberta, ma za zadanie zbadanie wykrytych niedawno nadużyć. Nadużycia te jak się okazuje, trwały od r. 1927.

„Dar Pomorza“ koło wysp Azowskich

WARSZAWA, 13. 8. (PAT). Statek szkolny „Dar Pomorza“, odbywający podróż naokoło świata, znajdował się w dniu 7 bm. o godzinie 12-ej w poł. na zachód od wysp Azorskich, na które statek nie zawinie, gdyż zdążając szybko ku brzegom europejskim, korzysta z dobrego wiatru i pogody.

Kapitan statku donosi, że na pokładzie wszystko w porządku i wszyscy zdrowi. Najbliższym portem postoju „Daru Pomorza“ będzie, według przewidywań, Antwerpja.

Daj grosz na LOPP.

Przez kanał Suezki nocami płyną włoskie okręty

z chorymi żołnierzami

LONDYN, 13. 8. (PAT). „Times“ donosi z Aleksandrji o wzmożonym ruchu transportowców włoskich przez kanał Suezki do Erytrei. Na greckich okrętach przewożone są wielkie transporty bydła, samochodów i łodzi motorowych. *Większość transportów przychodzi nocą, przyczem statki płyną w znacznem oddaleniu od miasta.* Dotyczy to zwłaszcza statków, wiozących do ojczyzny chorych żołnierzy. *Liczba żołnierzy, którzy zapadli na malarję, dezenterję i tyfus i których odesłano do Włoch, wynosi około 5.000 ludzi.*

Oddziały tubylcze z Somali i Erytrei wysyłane są do Trypolisu, na ich miejsce zaś przychodzą oddziały trypolitańskie.

BOMBAJ, 13. 8. (PAT). Znaczne ładunki środków żywności i obuwia przystosowanego do potrzeb krajów podzwrotnikowych zostały wyekspedjowane w końcu zeszłego tygodnia z Bombaju do Dżibuti na rachunek tamtejszych kupców hinduskich.

RZYM, 13. 8. (PAT). Narada członków włosko - abisyńskiej komisji rozjemczej rozpocznie się w Schewewenigen dnia 16 sierpnia, a więc w tym samym czasie, gdy odbywać się będą narady włosko - francusko - brytyjskie.

LONDYN, 13. 8 .(PAT). „Daily Telegraph“ donosi z Addis - Abeby, że zamieszkały tam *obywatel angielski płk. Sandford otrzymał wybitne stanowisko w abisyńskiej administracji.* Mianowicie płk. Sandford objąć ma władzę nad prowincją Majji, położoną na północ od jeziora Rudolfa w miejscu, gdzie Kenya graniczy z angielskim Sudanem.

LONDYN, 13. 8. (PAT). Nadeszła tu wczoraj wiadomość, że rząd włoski zakupił w ZSRR 9000 ton jęczmienia, przeznaczonego dla wojsk afrykańskich. Jęczmień ten ma być niezwłocznie wysłany do Afryki wschodniej. Dalsze transporty mają odejść w ciągu września.

—o—

Wojna w Abisynji wstrząśnie całą Afryką

CAPETOWN, 13. 8. (PAT). Zastępca premjera republiki południowo-afrykańskiej gen. Smuts w rozmowie z przedstawicielami prasy dał wyraz obawom o sytuację, która powstanie, gdy Włochy rozpoczną wojnę z Abisynją.

Wielki zatarg w Afryce — mówił gen. Smuts — musi odbić się na Sudanie i Egipcie. Wkroczenie wojsk włoskich do Abisynji wywoła pozatem oddźwięk w całej Afryce. — Wszyscy bowiem Afrykanie sympatyzują z Abisynją.

Cały system cywilizacji będzie wstrząśnięty, o ile Liga Narodów w tym krytycznym momencie zawiedzie oczekiwania.

Przyszłość zależy od współpracy W. Brytanji i Francji. Chodzi o to, czy obecnie ta współpraca może być istotna. Sankcje gospodarcze nie mogły być zastosowane wobec braku jednomyślności wśród mocarstw. Niewątpliwie — kończy gen. Smuts — Włochy swemi samolotami i atakiem gazowym zdołają zwyciężyć Abisynję w pierwszem natarciu, ale **co innego odnieść zwycięstwo, a co innego opanować kraj.**

Pod rozkazami Moskwy

„Front Ludowy" we Francji na żołdzie bolszewickim

(Od własnego korespodenta „Kurjera Lwowskiego")

Paryż, w sierpniu.

Kiedy p. Piotr Laval — czytamy w poczytnym tygodniku paryskim — otrzymał od Stalina słynną deklarację: „Uznaje, że Francja się zbroi, aby szanowano jej niezależność", zawołano u nas prawie jednogłośnie: „Laval rozłożył naszych komunistów".

Dzisiaj okazuje się czarno na białem, że to

III. Międzynarodówka „rozłożyła" p. Laval'a.

Natychmiast po porozumieniu pomiędzy Paryżem a Moskwą, dziennik „L'Humanité" napisał, że w propagandzie komunistycznej nie zajdą żadne zmiany. Wypadki potwierdziły oświadczenie tego dziennika.

Sowiety kładły zawsze nacisk na rozróżnienie rządu moskiewskiego od III. Międzynarodówki, tymczasem obydwa te organizmy składają się z jednych i tych samych indywiduów.

Celem ludzi z Moskwy było i jest — zaprowadzenie we Francji bolszewizmu. Zmieniły się jedynie środki.

III. Międzynarodówka zdała sobie sprawę z tego, że francuscy komuniści pozostawieni samym sobie, odosobnieni i w wojnie z wszystkiemi partjami nie podołają rewolucji.

Bez Kiereńskiego nie będzie Lenina.

Dlatego też Stalin dał rozkaz przywódcy francuskich komunistów Cachin'owi, zorganizowania „frontu ludowego" i połączenia się z socjalistami i radykałami, którzy mają posłużyć komunistom, jako pomost do osiągnięcia władzy.

Socjaliści dlatego przystąpili do „frontu ludowego", ponieważ podwójna opieka radykałów i komunistów ratuje ich przed zdawaniem rachunków z deficytów w samorządach, oraz pozwala utrzymać skandaliczne kumulacje intratnych stanowisk rozmaitych Żyromskich, Rivet'ów i innych Langevin'ów.

Natomiast radykali, ongiś partja rządowa, zdyskredytowani przez hańbiące afery „Stavisky i Chautemps-Dubois", ścigani przez opinję publiczną i niespokojni o wynik wyborów

rzucili się bez rumieńca wstydu w ramiona aspirantów czerwonej dyktatury.

Skandale i zyski — oto treść „frontu ludowego".

Ale prawdziwymi jego przywódcami są komuniści. III. Międzynarodówka gra pierwsze skrzypce. Ostatnio mobilizacja w dniu 14 lipca, zresztą nieudana, odbyła się pod jej nadzorem.

Z Z.S.R.R. wydelegowano dwóch specjalnych instruktorów: Jansenna i Borossa, aby przygotowali organizację wszystkich demonstracyj

Henryk Barbusse, który dostał przed kilkoma laty od Sowietów miljon franków na założenie przeglądu bolszewickiego „Monde", otrzymał osobiście dyrektywy z Moskwy. Sekretarz partji komunistycznej we Francji, poseł Maurycy Thorez udał się do Moskwy i otrzymał od Stalina następujące rozkazy:

„Bądźcie o ile możności umiarkowani, żeby nie przestraszyć radykałów socjalistów.

Ostrożnie z anty - patrjotyzmem, aby nie spłoszyć Francuzów, których ogromna większość jest usposobiona patrjotycznie.

Przeciwstawić Laval'owi kandydaturę Daladier'a na stanowisko prezydenta Rady Ministrów. Stworzyć rząd radykalno - socjalistyczny, który przystąpi do energicznej „czystki" francuskiego aparatu rządowego, usuwając z wyższych stanowisk administracyjnych elementy umiarkowane i reorganizując sztab armji. Na jego czele ma stanąć były podpułkownik Barthe, którego zadaniem będzie wyeliminowanie generałów, podejrzanych dla lewicy.

Następnie,

zapomocą czerwonej obręczy odciąć Paryż, ogłosić strajk powszechny i ująć władzę, wypędzając radykałów".

* * *

Zawsze doskonale poinformowana „Gazeta Lozańska" która ogłosiła pod tytułem „Ręka Moskwy w Paryżu" — niezwykle rzeczowy artykuł o planach rewolucjonistów, ujawnia nam także, że francuska partja komunistyczna stworzyła specjalne oddziały tajne, w przewidywaniu działalności terorystycznej:

„Zestawiono listę z nazwiskami osób, które powinny być „usunięte" zanim się zacznie decydująca walka na ulicy. A więc przedewszystkiem należy się pozbyć przywódców wszelkich związków „faszystowskich" i „chłopskich" *Prócz tego, figurują jeszcze na liście nazwiska panów: Tardieu, Chiappe, de Carbuccia, Weygand, Laval, Mandel, Leon Bailby, Leon Daudet i innych".*

„Pozatem — dodaje jeszcze „Gazeta Lozańska" — francuska partja komunistyczna otrzymała z Moskwy sumę dwudziestu pięciu miljonów franków, która ma być użyta na organizację i uzbrojenie specjalnych oddziałów, przeznaczonych do szerzenia aktów teroru i przekupstwa".

* * *

Co roku spędza Cachin miesiąc lipiec w Moskwie. Nie są to bynajmniej wakacje. Przywódca francuskich komunistów jeździ tam po rozkazy III. Międzynarodówki.

Wspaniała willa i dwa samochody stoją zawsze do jego dyspozycji.

Swój tegoroczny pobyt w Moskwie wyzyskał Cachin na zamieszczenie w „Prawdzie" artykułu, atakującego francuskie instytucje. Artykuł ten przedstawia Francję, jako ostatnią ucieczkę bar barzyństwa. Dzienniki rosyjskie są — jak wiadomo — pod kontrolą rządu i na jego rozkaz artykuł ten został zredagowany.

* * *

Propaganda bolszewicka rozwija się zresztą intenzywnie także i w naszych departamentach afrykańskich, oraz w naszych kolonjach. Do Indochin napływają ustawicznie agenci z Moskwy, z misją wywołania rewolty wśród krajowców. Wszyscy aresztowani w latach 1930 i 1931, zostali wypuszczeni na wolność. Indochińska partja komunistyczna, rozwiązana przez jakiś czas i zdezorganizowana, zdołała się zrekonstytuować i czeka tylko na impuls zdolnego przywódcy, by rozpocząć ożywioną działalność. A tych zdolnych przywódców, Rosja nie omieszka jej dostarczyć.

Szkoła Stalina w Moskwie, pod nazwą: „Uniwersytet komunistycznych dla pracowników Wschodu", której w zeszłym tygodniu złożył wizytę Cachin, jest w pełni rozkwitu.

Absolwenci tej instytucji są wysyłani natychmiast po wyszkoleniu do Francji, naprzekór paktowi francusko-sowieckiemu. Tą drogą zazwyczaj, udają się potajemnie do Indochin.

A więc tak we Francji, jak i w kolonjach przygotowują nasi komuniści — pozostający na rozkazach i na żołdzie Moskwy — wojnę socjalną i rewolucję. Sprzymierzeńców z którymi rządzą aż do czasu, w którym ich wysadzą i zniszczą, mają w radykałach-zbójach Daladier'a, radykałach - złodziejach Chautemps'a i socjalistach Leona Blum'a, oraz Żyromskiego.

* * *

O wyznaczonej godzinie przez ludzi z Moskwy, wszystkie te destrukcyjne siły rozpoczną atak.

Patrjoci francuscy zrozumieli, że muszą się natychmiast silnie organizować, muszą się zjednoczyć, aby nie dopuścić do zainstalowania się wstrętnej i krwawej dyktatury w Paryżu. Toteż dziesiątki tysięcy dawnych kombatantów i młodych ludzi zapisuje się każdego miesiąca do „Krzyża ognistego" i „Ochotników narodowych", do „Młodych patrjotów" i „Akcyji francuskiej".

Ruchy „Krzyża ognistego" i „Ochotników narodowych" uzyskały ostatnio olbrzymie nasilenie: 12 tysięcy przystąpień w marcu, 13.800 w kwietniu, 15.000 w maju, 18.600 w czerwcu, 25.650 (z czego 12.600 „Ochotników narodowych") w lipcu. Dzisiaj jest we Francji 400 tysięcy członków „Krzyża ognistego" i „Ochotników narodowych".

Zwłaszcza ci ostatni zdradzają wspaniały zapał i stanowią nadzieję i siłę przyszłości. *M. O.*

Cyfry mówią...

Kurczenie się szkolnictwa zawodowego

Wołanie o należytą organizację szkolnictwa zawodowego jest dziś postulatem powszechnie uznanym. Pod tym też kątem widzenia przeprowadzana była reforma naszego szkolnictwa, co razem z zagęszczaniem sieci szkół zawodowych o różnych poziomach, ma zapobiec produkcji małowartościowej półinteligencji i skierować wartościowsze siły młodych pokoleń do produkcyjnej pracy w warsztatach i na roli.

Jak to nasze szkolnictwo zawodowe wygląda w rzeczywistości, co o niem mówią cyfry?

Odpowiedź na to pytanie znajdziemy, wertując „Statystyki szkolnictwa 1933-34", wydawnictwo Głównego Urzędu Statystycznego.

Na wstępie musimy stwierdzić, że nasze szkolnictwo zawodowe zarówno o poziomie niższym jak i średnim, przeżywa, niewątpliwie w związku z ogólnym kryzysem gospodarczym, okres raczej kurczenia się. Gdy, począwszy od roku szkolnego 1927-1928 zarówno liczba szkół, jak uczniów w nich wzrastała i w r. 1930-31 osiągnęła swój punkt kulminacyjny, wyrażający się cyfrą 763 szkół i kursów zawodowych, 135 ludowych szkół rolniczych i 763 szkół zawodowych dokształcających, do których razem uczęszczało *193.106* osób, to w r. 1933-1934 mamy 1.527 szkół zawodowych wszystkich typów, do których uszczęszcza *150.124* uczniów.

Jeżeli chodzi o poszczególne kategorje szkolnictwa zawodowego, to spadek ten wygląda następująco:

1) W kategorji szkół i kursów zawodowych oraz ludowych szkół rolniczych, liczba szkół zmniejszyła się w okresie między 1930-31 i 1933-34 o 2.5 proc., liczba zaś uczniów o niecałe 10 proc.;

2) W kategorji szkół zawodowych dokształcających liczba szkół zmniejszyła się o 16 proc., uczniów zaś o 30 proc.

W związku z powyższym spadkiem pozostaje w bezpośrednim związku koszt wykształcenia jednego absolwenta niższej lub średniej szkoły zawodowej. Obecnie koszt ten wynosi przeszło zł. 370, czyli w stosunku do największej frekwencji w r. 1930-31 wzrósł on o 25 proc. Oczywiście w wyliczeniu tych kosztów statystyka pominęła koszty ponoszone przez samorządy i samo społeczeństwo.

Ludowe szkolnictwo rolnicze w ostatnich czasach kurczy się. I tak w r. 1933-34 na 1 szkołę rolniczą wypadało przeciętnie 32 uczniów, a na 1 nauczyciela w niej około 8 uczniów.

58 proc. naszej młodzieży, uczęszczającej do szkół zawodowych, otrzymywało tylko niższe wykształcenie.

Jeżeli chodzi o kierunki nauczania, to 70 proc. młodzieży uczęszczało do szkół przemysłowych i rzemieślniczych, potem szły szkoły handlowe 20 proc., a dopiero na samym końcu szkoły rolnicze 2 proc. i kolejowe 3 proc. Pozostały procent przypada na inne kategorje nauczania zawodowego.

W szkołach zawodowych przeważa element żeński. Dziewczęta uczęszczało do 305 żeńskich i 245 koedukacyjnych szkół i kursów zawodowych, do 54 żeńskich ludowych szkół rolniczych i do 56 żeńskich i 113 koedukacyjnych zawodowych szkół dokształcających. W pierwszych szkołach stanowiły one 45 proc., w drugich — 36 proc., a w trzecich — około 22 proc.

Na podstawie statystyki trudno ustalić poziom wykształcenia oraz kwalifikacji zawodowców.

Wreszcie ciekawe są dane dotyczące organizacji i prowadzenia szkół zawodowych. Najsilniejszy udział w organizowaniu szkolnictwa zawodowego w dziedzinie szkół normalnych miała inicjatywa prywatna. Szczególnie zaznaczyło się to przy organizacji kursów. Ludowemi szkołami rolniczemi natomiast najsilniej interesowały się samorządy. Przy organizacji zawodowych szkół dokształcających prywatna inicjatywa była bardzo słaba. W tej dziedzinie zaledwie około 9 proc szkół należało do osób prywatnych. Resztę szkół finansowało Państwo i samorządy



Włoski minister robót publ. Razza, osobisty przyjaciel Mussoliniego i jeden z założycieli partji faszystowskiej, który zginął w tajemniczej katastrofie samolotowej pod Kairem.

Min. Beck wręczył prezydentowi Finlandji order Orła Białego

HELSINKI, 12. 8. (PAT). Dziś o godz. 12.30 *prezydent republiki Svinhufvud przyjął na audjencji p. ministra Becka, który wręczył panu prezydentowi insygnia orderu Białego Orła.* W czasie audjencji obecni byli: minister spraw zagranicznych Hackzell i poseł R. P. Charwat. Następnie prezydent Svinhufvud przyjmował p. ministra Becka śniadaniem, w którem wzięli udział: prezes rady ministrów, minister spraw zagranicznych Hackzell, szef sztabu gen. Ostermann, sekretarz stanu fińskiego M. S. Z. Vilikouski. szef gabinetu polskiego M. S. Z. Łubieński oraz szereg wyższych urzędników M. S. Z. W czasie śniadania panował bardzo serdeczny nastrój.

O godz. 6-ej popołudniu minister Beck przyjął przedstawicieli prasy polskiej, z którymi podzielił się swemi wrażeniami z pobytu w Finlandji. Następnie w apartamentach poselstwa R. P. p. minister Beck przyjął przedstawicieli prasy fińskiej.

Wieczorem w poselstwie R. P. odbył się obiad z udziałem ministra Becka i towarzyszących mu osób, a następnie poseł Charwat podejmował na raucie reprezentantów fińskiego świata politycznego i kulturalnego oraz przedstawicieli prasy fińskiej i polskiej.

Dziś późnym wieczorem p. minister Beck opuszcza stolicę Finlandji na statku „Cieszyn".

HELSINKI, 12. 8. (PAT). Szef gabinetu polskiego Min. Spraw zagranicznych Łubieński udekorowany został komandorją z gwiazdą orderu Białej Róży, zaś sekretarz osobisty p. ministra Friedrich — krzyżem oficerskim tegoż orderu.

HELSINKI, 12. 8. (PAT). W związku z otrzymaniem insygniów Orła Białego, prezydent Finlandji Svinhufvud wystosował do Pana Prezydenta R. P. następującą depeszę:

J. E. Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej — Warszawa.

Racz, Wasza Ekscelencjo, przyjąć wyrazy mego szczerego podziękowania za nadane mi wysokie odznaczenie, które uważam za dowód życzliwości Waszej Ekscelencji dla mojej ojczyzny, oraz dobrych stosunków przyjaźni, istniejących pomiędzy Polską i Finlandją.

Prezydent Finlandji
(—) Svinhufvud.

Oświadczenia ministrów Polski i Finlandji

HELSINGFORS, 12. 8. (PAT). P. minister spraw zagranicznych Beck udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, w którym powiedział m. in.: „Być może, że będziecie panowie zawiedzeni, niesłysząc odemnie *żadnych nowych ani sensacyjnych wiadomości*. Jest to jednak naturalne wobec faktu, że zarówno moja wizyta, jak i cała polityka naszego kraju pozbawiona jest tego elementu. *Polityka polska jest prosta, tak prosta, że niektóre szczególnie podrażnione imaginacje nie chcą w to w żaden sposób uwierzyć.* Ale to już nie moja wina. Mam natomiast głębokie przekonanie, że nasz prosty sposób pojmowania spraw szybko znalazł zrozumienie u mężów stanu, z którymi miałem sposobność się zetknąć. Taki właśnie sposób patrzenia na rzeczy opinja polska przypisuje i Finlandji tak, jak wszystkim narodom północnym".

HELSINGFORS, 12. 8. (PAT). Bawiący w Helsingforsie dziennikarze polscy przyjęci byli przez ministra spraw zagranicznych Finlandji Hackzella, który udzielił im wywiadu. Na wstępie swego oświadczenia omawiał minister Hackzell stosunki polityczne i gospodarcze pomiędzy Polską i Finlandją.

Mówiąc o wzajemnym obrocie towarowym, minister wskazał, iż *eksport Polski do Finlandji jest o wiele większy od fińskiego wywozu towarów do Polski.* Różnica ta wyraża się w stosunku 10 : 1.

Mówiąc dalej o stosunkach Finlandji z jej najbliższymi sąsiadami, fiński minister spraw zagranicznych podkreślił, iż stosunki te oparte są na uczuciach przyjaźni. *„Nie żądamy niczego więcej — mówił minister — jak tylko utrzymania i utrwalenia naszej niepodległości*, oraz rozwoju naszej kultury zarówno w dziedzinie ekonomicznej, jak i społecznej.

Prez. Rzpltej zamieszkał na Wawelu

KRAKÓW, 12. 8. (PAT). W dniu dzisiejszym ze „Świętą gór" w Zakopanem przybył do Krakowa samochodem Pan Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Ignacy Mościcki z małżonką.

Na zamku królewskim na Wawelu dostojnego gościa powitali: wojewoda krakowski Wł. Raczkiewicz, dowódca O. K. II. gen. Narbut - Łuczyński, prezydent m. Krakowa dr. Kaplicki i starosta grodzki Pałosz. Po przywitaniu się z obecnymi Pan Prezydent udał się do swoich apartamentów. Po krótkim odpoczynku Pan Prezydent wraz z małżonką i otoczeniem udał się na Sowiniec, gdzie osobiście wziął udział w sypaniu kopca, wywożąc taczki ziemi. Następnie taczki z ziemią wywiozła małżonka Pana Prezydenta R. P.

Po powrocie na Wawel dostojny gość zeszedł do krypty św. Leonarda, gdzie zabawił dłuższą chwilę u trumny Marszałka Piłsudskiego.

Na znak zamieszkania głowy państwa w zamku królewskim na Wawelu, z jednej z baszt powiewa chorągiew o barwach państwowych. Na zamku zaciągnięta została warta honorowa 20 p. p.

Polski transatlantyk gotów do morskiej służby

WARSZAWA, 12. 8. (PAT). M/s „Piłsudski" jest *zupełnie gotów do pełnienia morskiej służby*. Odbywa on obecnie pierwsze techniczne próby na morzu w pobliżu wybrzeży włoskich. Po dokonaniu prób, które zostaną ukończone dnia 18 sierpnia, nowy polski statek transatlantycki powróci do Monfalcone, gdzie w przeciągu kilku dni poczynione będą ostatnie przygotowania do podróży.

Zgodnie z zapowiedzianym programem, m/s „Piłsudski" wyruszy w swą podróż inauguracyjną dnia 27 sierpnia z Triestu do Gdyni.

Manifestacje przeciw dekretom gospodarczym
we Francji

PARYŻ, 12. 8. (PAT). W niedzielę na terenie całego kraju odbyły się *liczne manifestacje przeciw dekretom gospodarczym, zorganizowane przez organizacje byłych kombatantów*. Zgodnie z powziętemi swego czasu uchwałami, manifestacje, do których przyłączyły się w wielu wypadkach organizacje zawodowe, *odbyły się w całkowitym spokoju i porządku*.

W Marsylji komitet porozumiewawczy, grupujący wszystkie organizacje byłych kombatantów, zorganizował wiec, po którym odbył się pochód przez miasto.

Podobne manifestacje odbyły się w Nantes, Chartres oraz w Lille, gdzie związki zawod. prac. tramwajowych, autobusów i elektrowni na znak protestu przeciw dekretom *ogłosiły wczoraj w południe demonstracyjny strajk 15-minutowy.* W zapowiedzianej godzinie tramwaje i autobusy miejskie stanęły. Manifestacja przeszła bez żadnych incydentów.

Dodatni bilans naszego handlu zagranicznego

WARSZAWA, 12. 8. (PAT). Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska w lipcu bieżącego roku przedstawiał się według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego jak następuje:

Przywóz: 192.493 ton, wartości 73.198 tysięcy zł.

Wywóz: 1.088.396 ton, wartości 76.317 tys. zł.

W ten sposób handel zagraniczny w lipcu dał *saldo dodatnie w wysokości 3.119 tysięcy złotych.*

—o—

Gdynia liczy 75 tys. mieszkańców

GDYNIA, 12. 8. (PAT). Gdynia liczy obecnie *75 tys. mieszkańców, w tem 68 tys. stałych.* Statystyka ludności Gdyni w latach ubiegłych przedstawia się j. n.: 1931 r. — 33.500, w r. 1932 — 39.000, w r. 1933 — 9.000 i w r. 1934 — 55.000 ludności.

Liczby te wskazują na tempo rozwoju Gdyni.

Szczęśliwa Szwecja

SZTOKHOLM, 12. 8. (PAT). Minister spraw społecznych Moeller wygłosił w Malmoe przemówienie, w którem oświadczył, iż *bezrobocie w Szwecji jest obecnie mniejsze, niż w jakimkolwiek innym kraju na świecie. Na dzień 31 lipca br. liczba bezrobotnych w całej Szwecji wynosiła 43 tysięcy,* z których tylko 13 tys. nie posiada żadnej pracy, a reszta jest zatrudniona częściowo na robotach, organizowanych przez rząd i gminy.

Obrona czystości rasy

PARYŻ, 12. 8. (PAT). Havas donosi z Berlina, że okólnikiem ministra sprawiedliwości *zabroniono urzędnikom spisywania aktów ślubnych pomiędzy osobami rasy aryjskiej i nie-aryjczykami.*

—o—

Kontrasygnata Hitlera

BERLIN, 12. 8. (PAT). Wygłoszone wczoraj w Rosenheim przemówienie kanclerza Hitlera nie było zgóry zapowiedziane, co stanowi *wyłom w dotychczas ustalonych zwyczajach.* Już dzięki temu stanowiło przemówienie to pewnego rodzaju *sensację wewnętrzno - polityczną.* Przedewszystkiem jednak wywołało ono duże wrażenie dzięki *kategorycznej formie i dobitnym zwrotom, jakich użył kanclerz Hitler pod adresem wewnętrznych przeciwników kół wyznaniowych.* Słowo „polityczny katolicyzm" nie zostało wprawdzie przez kanclerza wypowiedziane, lecz dzienniki katolickie zrozumiały, iż *do nich się zwracał kanclerz Rzeszy.* To też enuncjację jego przyjęto tam *z konsternacją*, tembardziej, że była ona pierwszą w czasie ostatnich walk wewnętrznych na tle wyznaniowem.

To publiczne wystąpienie kanclerza Rzeszy zadaje kłam głosom, które chciały w ostatnich mowach, wygłoszonych przez kierowników rządowych i partyjnych, widzieć wyraz ich opinji osobistej o zagadnieniach religijnych. Niedzielne przemówienie kanclerza jest kontrasygnatą wszystkich dotychczasowych zarządzeń, dotyczących walki z „politycznym katolicyzmem" na terenie Rzeszy.

Grecka rada ministrów ostrzega

ATENY, 12. 8. (PAT). Rada ministrów wydała do ludności odezwę, w której zaznacza, że wszelkie wykroczenia, podobne do tych, jakie miały wczoraj miejsce przeciwko dziennikowi „Patris", będą jaknajsurowiej karane. Policja aresztowała 2 osoby w związku z napaścią na redakcję dziennika „Patris".

Grozi im poważna kara.

Kradzież 20.000 zł. w pociągu

POZNAŃ, 12. 8. (PAT). W nocy na niedzielę skradziono w pociągu między Krakowem i Ostrowem Wlkp. **emerytowanemu komisarzowi policji państwowej Julijanowi Wąsowiczowi z Krakowa 20.000 zł. gotówką.** P. Wąsowicz jechał z Krakowa do Poznania nocnym pociągiem i wiózł pieniądze w tece skórzanej. Kradzież zauważył p. Wąsowicz na krótko przed Ostrowem. Śledztwo w toku.

Pogrzeb ś. p. pułk. Głogowskiego

Jak się dowiadujemy, pogrzeb ś. p. pułk. Jana Głogowskiego odbędzie się w dniu 14 sierpnia we Lwowie, gdzie o godz. 10-tej rano zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w kościele OO. Bernardynów, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobowca rodzinnego na cmentarzu Łyczakowskim.

Ukraińcy ustalili kandydatury
Kandydaci UNDO do Sejmu w woj. południ. - wschodnich

We wczorajszym „Nowym Czasie" zostały ogłoszone kandydatury ukraińskie, które kierownictwo UNDO. już ustaliło.

W szczególności w okr. *tarnopolskim* ma kandydować Wasyl Boluch, rolnik z Kutkowiec; w okr. *Złoczów* — red. „Mety" Kuźmowycz; w okr. *Brzeżany* — adw. Biłak; w okr. *Buczacz* — red. Zenobij Pełeński; w okr. *Czortków* — adw. Stefan Baran;

w okr. *Stanisławów* — adw. Wołański; w okr. *Kołomyja* — kand. adw. Zawałykut; w okr. *Kałusz* — em. dyr. Wełykanowycz; w okr. *Stryj* — adw. Troian z Chodorowa;

w okr. pow. *Lwów* — red. „Diła" Mudryj; w okr. *Sokal* — adw. Perfecki; w okr. *Przemyśl* — gen. sekr. UNDO. Włodz. Celewicz; w okr. *Drohobycz* — adw. Witwicki i w okr. *Sambor* — Terszakoweć, rolnik.

W okr. *Sanok* kandydat ma być ustalony w dniu dzisiejszym.

Niesłychana sprawa w N. Jorku

Afera austrjackiej hrabiny i ameryk. miljonera

„Twoja sytuacja będzie dopiero zapewniona, jeżeli będziesz miała dziecko. Teraz mogą cię jeszcze wyrzucić. Podrzyj ten list natychmiast i przestań pisać do twego kochanka, bo mąż twój każe cię śledzić."

List tej treści wysłała stara hrabina Wurmbrand - Stuppach do swej córki, która niedawno temu wyszła za Clenden'a Ryan, wnuka słynnego miljonera amerykańskiego Fortunata Ryan, jednego z najbogatszych magnatów Nowego Yorku.

Hrabina Marja Wurmbrand - Stuppach pochodzi ze starej rodziny arystokratów wiedeńskich, zrujnowanych po wojnie światowej. Mimo to

młoda dziewczyna o niezwykłej piękności, otrzymała staranne wykształcenie; od kilku lat ukazywała się we wszystkich modnych miejscach kąpielowych Europy, zawsze w towarzystwie swej matki...

Lecz stara hrabina nie odgrywała roli cnotliwej duenny. Wręcz przeciwnie! Hrabina starała się ułatwić stosunki swej córki z różnymi kawalerami, bo spodziewała się, że w ten sposób Marja dojdzie do bogatego męża i troski finansowe skończą się za jednym zamachem. Księżniczka Marja „Królowa Piękności" będąc pewną siebie, udała się w podróż do Londynu, Berlina i Paryża, osiągając wprost nadzwyczajne powodzenie w miłości, tak, że zbawiła aż trzech „narzeczonych" przed swym ślubem.

Ostatnim wybranym z „narzeczonych" był „książę" polski pan Włodzimierz Mitrowski, zamieszkały w Paryżu.

Księżniczka Marja pokochała pana Włodzimierza serdecznie, szczerze i to raz na zawsze; jedna tylko przeszkoda stała na drodze, raniąc śmiertelnie obustronne szczęście, to jest „Fortuna" i nieubłagane rady i wskazówki mamusi. Choroba wielkości i wskazówki matki zawiozły pannę Marję do Ameryki w poszukiwaniu bogatego męża, lecz ona mimo to nie zapomniała swego ukochanego, wybranego księcia pana Włodzimierza z Paryża.

Projekty z narzeczonymi nie miały jednak powodzenia; na nieszczęście, matki, Marja, podczas swego pobytu w Paryżu, zakochana w Polaku panu Mitrowskim prosiła matkę, by ta pozwoliła na związek małżeński. Hrabina jednak była nieubłaganą!

„Naprzód musisz znaleźć bogatego męża, potem weźmiesz rozwód i będziesz mogła poślubić twego amanta".

Dla wykonania tego planu hrabina wysłała córkę do Ameryki

Dzięki listom introdukcyjnym, Marja odnalazła w Nowym Yorku kilku arystokratów austrjackich i jeden z nich, książę Hohenlohe, wprowadził ją do towarzystwa miljonerów amerykańskich.

Podczas balu w hotelu „Waldorf - Astoria", Hohenlohe przedstawił jej młodego Ryana. Gdy Marja dowiedziała się, że młody kawaler odziedziczy po swoim ojcu 20 miljonów dolarów,

zawiadomiła natychmiast swoją matkę; równocześnie napisała do księcia Włodzimierza Mitrowskiego, oświadczając mu, że poślubi miljonera tylko z finansowych względów i pozostanie zawsze wierną swemu amantowi...

Ponieważ Ryan zakochał się odrazu w hrabiance, zadanie jej było łatwe. W kilka miesięcy później odbył się ślub i najwyższe sfery towarzyskie Nowego-Yorku wzięły udział w tej ceremonji.

Lecz młoda para nie była szczęśliwą. Jeszcze w przeddzień ślubu Marja telegrafowała do Mitrowskiego:

„Jutro ślub. Sytuacja dla mnie straszna. Robię to tylko dla ciebie, bo chcę zapewnić twoją przyszłość. Przyjedź jak najprędzej, bo tylko ciebie kocham".

Zdaje się, że młody Ryan nie zdawał sobie sprawy z sytuacji. Zakochany po uszy, uwielbiał on swoją młodą żonę. Wkrótce jednak iluzje jego rozwiały się, jak widzimy z jego zeznań przed sędzią Cotillo przed którym odbywał się proces rozwodowy w New - Yorku.

„Po powrocie z kościoła, Marja rozpłakała się i oświadczyła mnie, że nie pojedzie ze mną w podróż poślubną. Gdy w jakiś czas potem, chciałem wejść do sypjalni, nie wpuściła mnie. Scena ta powtórzyła się na drugi dzień. W końcu Marja zgodziła się pojechać ze mną do Florydy, lecz pod warunkiem, że będziemy mieszkać w oddzielnych pokojach..."

Po powrocie z Florydy, sytuacja pozostała niezmienioną. Przed kilka miesięcy Ryan miał jeszcze ciągle nadzieję, że Marja go wysłucha. Lecz hrabianka pozostawała głucha na jego błagania i przepędzała czas na korespondencji ze swoim amantem i z matką, która pisała jej listy tej treści, jak widzieliśmy powyżej...

„Nie trać głowy!" — telegrafowała stara hrabina. Lecz Marja nie była w stanie grać dłużej komedji. Pewnego wieczora wyjawiła mężowi całą sytuację....

Oburzeni rodzice Ryana zażądali natychmiast rozwodu i

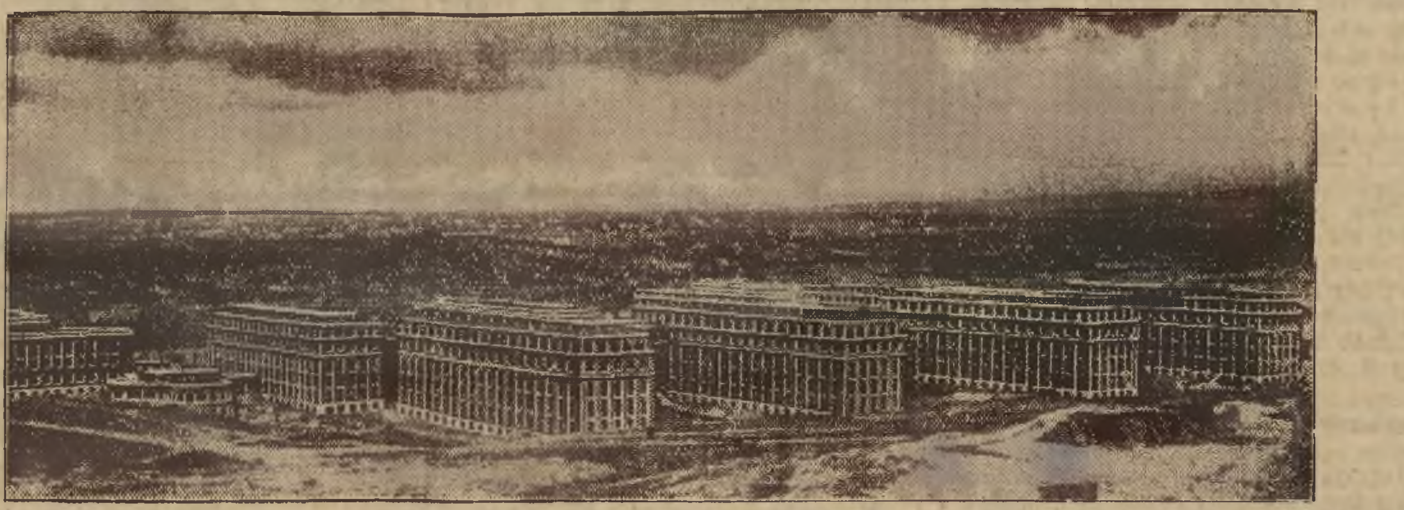
gazety amerykańskie donosiły na całych szpaltach o tym skandalu w pierwszych kołach towarzyskich Nowego Yorku.

Ponieważ Marja, nie zważając na rady matki, nie spaliła listów kompromitujących Mitrowskiego i starej hrabiny, adwokaci Ryana uzyskali w pięciu minutach rozwód „z winy małżonki".

Charakterystycznem jest to, że ślub tego rodzaju, był bardzo nieprzyjemny dla młodego miljonera jak również dla jego rodziny, a nie korzystny dla pani von Wurmbrand Stuppach i jej córki. Sędzia Catillo podczas rozwodu oświadczył:

„Pan Ryan nie był przyzwyczajony do rachunków kombinacyjnych, które powstają w mózgach zbankrutowanych arystokratek europejskich...

Kilka dni później Marja Wurmbrand-Stuppach musiała opuścić potajemnie Amerykę, bo oburzona publiczność groziła jej zlynczowaniem....



W Madrycie powstało całe miasto uniwersyteckie, zbudowane według wszelkich zasad współczesnej techniki. Na ilustracji ogólny widok gmachów uniwersyteckich.

Szekspir na Forum Romanum

Tradycja przedstawień pod gołem niebem jest we Włoszech bardzo starą. Bo też żaden inny kraj nie ma po temu podobnie idealnych warunków jak Włochy ze swym czystym błękitem nieba i z całym długim szeregiem wspaniałych starożytnych budowli i pomników, niemych świadków całej historji ludzkości.

Największą popularnością cieszyły się dotąd przedstawienia urządzane w rzymskim amfiteatrze **w Weronie** oraz **w Syrakuzach.**

Obecnie podjęto pierwsze, szczęśliwe próby w tym kierunku i w **Rzymie**, — wybierając na teren przedstawień **Forum Romanum.**

Na pierwszy ogień poszedł **„Juljusz Cezar", Szekspira. Scenerja poprostu wy.** marzona: poprzez potężne łuki **bazyliki Maksencjusza,** pod któremi zbudowano zaimprowizowaną scenę, rysowały się w oddali, mury **Colosseum w blasku reflektorów,** — imponująca wizja zamierzchłej przeszłości. Drobny ten anachronizm (jak wiadomo, Colosseum poświęcone zostało w przeszło sto lat po śmierci Cezara) nie raził jednak zupełnie tysięcy widzów, zapełniających szczelnie wszystkie miejsca.

Przedstawienie pod względem **wystawy i efektów świetlnych** stało na **bardzo wysokim poziomie.** Mniej natomiast zadowalniała **gra artystów,** którzy role swe pojęli zanadto **koturnowo.** Raził zwłaszcza Giulio Maieroni, grający główną rolę, przypominający raczej z postawy Nerona, niż Cezara.

Mimo tych usterek przedstawienie „Juljusza Cezara" miało **niesłychane powodzenie** i musiało być kilkakrotnie powtarzane. Cała impreza spoczywała w rękach faszystowskiej organizacji „**Dopolavoro**", która za cel postawiła sobie między innemi urządzanie wielkich widowisk, dostępnych najszerszym warstwom społeczeństwa — i może pochlubić się pięknemi sukcesami na tem polu.

Fatalna pomyłka na cmentarzu

Nieprzyjemna niespodzianka wydarzyła się panu Bordi'emu, zamieszkałemu w miejscowości Nilvange (dep. Moselle). Dziesięć lat temu umarła mu żona, którą Bordi pochował w pięknym grobowcu. W kilka lat później wdowiec jednakowoż pocieszył się i ożenił się na nowo. Niestety! I tym razem małżonka opuściła go po krótkim czasie, bo zachorowała na zapalenie płuc i umarła kilka dni temu...

Mimo swej boleści, p. Bordi, jako oszczędny Francuz, wyrachował sobie, że dwa grobowce to zadrogo.

Postanowił więc ekshumować swoją pierwszą żonę i pochować obie kobiety w jednym grobie.

Lecz w chwili otwarcia grobu pierwszej małżonki, czekała pana Bordi-ego nieprzyjemna niespodzianka. Zamiast bowiem trupa swojej żony, ujrzał w trumnie dobrze zakonserwowanego mężczyznę z tęgiemi wąsami!

Oburzony, podwójny wdowiec, pobiegł na policję i po ankiecie okazało się, że grabarz na cmentarzu, który lubiał zaglądać do kieliszka, zamienił trupa pani Bordi z ciałem robotnika rolnego, zmarłego tego samego dnia.

Istotnie znaleziono trumnę nieboszczki pod krzyżem z nazwiskiem robotnika i Bordi mógł wreszcie pogrzebać spokojnie obie w jednym grobie. Historja ta skończyła się ku ogólnemu zadowoleniu; jedynie grabarz nie jest kontent, bo stracił z powodu tej „pomyłki", posadę...

Samobójstwo syna ostatniego sułtana

W Nowym Jorku zastrzelił się w trzeciorzędnym hotelu książę Abdul Kerim, syn ostatniego sułtana Turcji.

W toku dochodzeń okazało się, że Abdul Kerim przyjechał do Ameryki za paszportem francuskim i starał się o jakąkolwiek posadę, będąc w opłakanym stanie finansowym.

Książę, który ożenił się z pokojówką swojej matki, prowadził bardzo skromne życie i w ostatnich czasach głodował.

Kilka dni temu, Abdul Kerim otrzymał wreszcie wiadomość, że rząd chiński ofiarował mu posadę gubernatora w Turkestanie. Ponieważ książę nie posiadał jednak kwoty potrzebnej na przejazd do Azji, szukał pomocy u rodaków w Nowym Jorku, a gdy ci odmówili, zastrzelił się z rozpaczy....

Skandal!

We Freiwaldzie w Szwajcarji odbył się kurs 14-tej międzynarodowej szkoły spółdzielczej, w którym biorą udział przedstawiciele 20 państw. Poza państwami europejskiemi byli obecni przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Indyj i Palestyny. Nawet małe państwa, jak Litwa, Łotwa i Finlandja, były reprezentowane. Jugosławja wysłała aż 12 uczestników.

Z Polski jest obecny tylko jeden uczestnik i to przedstawiciel kooperacji ukraińskiej. Polaka zabrakło, mimo, że w tym roku program szkoły uwzględnił wykład o spółdzielczości polskiej, który miał dyrektor Rapacki.

Podkreślić należy, że w każdym roku program przewiduje wykład o spółdzielczości tylko jednego państwa.

Przed piętnastu laty

Sytuacja bojowa

„Słowo Polskie" zamieściło przed piętnastu laty następujący komunikat Naczelnego Dowództwa W. P. z dnia 14 sierpnia 1920 roku:

„Na odcinku północnym coraz poważniejsze walki z nacierającym przeciwnikiem. Rozpoczęliśmy tam kontrakcję w okolicy Płońska, przyczem wojska nasze rozbiły trzy pułki bolszewickie i wzięły do niewoli 230 jeńców oraz karabiny maszynowe.

W rejonie na wschód od Warszawy rozpoczęło się natarcie trzeciej i 16-tej armji nieprzyjacielskiej, która otrzymała kategoryczny rozkaz opanowania stolicy. Pierwsze uderzenie nieprzyjaciel skierował w kierunku na Radzymin, który pod naporem przejściowo opuszczony, dzielnym atakiem 1-szej litewsko - biaroruskiej dywizji został znowu odzyskany.

W rejonie na wschód od Chełmu oddziały nasze przełamały linję nieprzyjaciela pod Ignatowem i w pościgu zajęły Dorohusk i Świeże, odrzucając przeciwnika na prawy brzeg Bugu. Odzyskano również po ostrej walce Hrubieszów.

Grupa naszej jazdy, zasilana oddziałami piechoty, zmaga się w rejonie Radziechowa i Chołojowa z przeważającemi siłami armji konnej Budiennego. Dowództwo frontu zarządziło celem skrócenia linji odpornej cofnięcie się nad Bug, przyczem musiało opuścić znowu Brody. Na południowem skrzydle wszystkie ataki wzdłuż Strypy odparto".

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Likwidacja Związku Cechów Rzemieślniczych lwowskich

(—) Nowela z d. 10. marca 1934 r. do ustawy przemysłowej zmienia zupełnie charakter organizacyjny **rzemiosła w** Polsce. Cały szereg placówek rzemieślniczych ulega z dniem 15. sierpnia b. r. zupełnej likwidacji, a ogół rzemiosła mało się w tej chwili orjentuje, jakie formy przyjmie jego przyszłe życie samorządowe. W tej dziedzinie istnieje jeszcze wiele niejasności; faktem jest jednak, że czołowe organizacje, a w ich szeregu lwowski

Związek Cechów Rzemieślniczych przestał istnieć.

Stało się to onegdaj na walnem zebraniu delegatów Związku Cechów Rzemieśl., w którem wzięło udział około 60 osób. Żałować należy, że p. Jaworek nie zdobył się na zwołanie szerszych kół rzemiosła, by wyczuć nastroje, jakie się w szerokich rzeszach rzemieślniczych przejawiają. Takie „wyczucie" bardzoby się p. Jaworkowi przydało, tembardziej, że chodziło przecież o rzecz niecodzienną, której nie przewidywał niemal statut; chodziło o **likwidację Związku,** instytucji przed laty zasłużonej i opartej o poważny majątek a między innemi o zbudowany w latach 1914—15 **Dom Rzemieślniczy,** przy ul. Kościelnej 8.

Dom ten przy dobrej konjunkturze oszacowany został na sumę 1,500.000 zł., obecnie zaś wartość jego spadła na około 750.000 zł. Gdy się więc ważyły losy Domu Rzemieślniczego nie można było ograniczać się do samych tylko panów delegatów, gdyż Dom stanął siłą i trudem **całego rzemiosła lwowskiego.**

Dom Rzemieślniczy jest zadłużony — długi te wynoszą około 300.000 zł., ponadto **grunt** na którym go zbudowano **jest własnością gminy m. Lwowa** i ona, a więc jej Zarząd ma poważny głos w kształtowaniu dalszych losów tego wielkiego gmachu.

Należało się przeto z tem wszystkiem liczyć i zasięgnąć opinji szerszych warstw rzemieślniczych, które w latach ostatnich traktuje się jako swoich poddanych.

Zebraniu przewodniczył urzędujący wiceprezes Związku Cechów Rzem. p. Jaworek, a ponadto wziął w niem udział p. rejent Kamiński, gdyż protokół likwidacyjny winien był być spisany przez osobę urzędową. Mimo swej szczupłości co do liczby delegatów zebranie zgoła nie miało charakteru spokojnego i daremnie tuszowano pewne momenty pomysłami fotograficznemi.

Po długiej dyskusji uchwalono likwidację Związku Cechów Rzemieślniczych, poczem wybrano osobną **komisję likwidacyjną** w skład której weszli panowie: **Jaworek, Bieniarz, Litwin, Opat, Kwiatkowski, Strzelecki, Wozaczyński i Wilski.**

Żałować tylko należy, że w skład komisji weszli b. członkowie Zarządu — co w wielu wypadkach nie było rzeczą wskazaną.

Najważniejszym punktem porządku obrad było przekazanie majątku Związku Cechów, a więc jego kas i agend i Domu organizacji, która ma się dopiero w najbliższym czasie wyłonić. Organizacją tą ma być **„Zjednoczenie Rzemieślników lwowskich".** organizacja o charakterze społeczno - kulturalno - oświatowo - charytatywnym. Organizacja ta nie będzie przeto miała roli reprezentacyjnej, funkcje te bowiem spełniać będzie **Izba Rzemieślnicza.**

Kto weźmie na się rolę montowania **Zjednoczenia Rzemieślników lwowskich?** Nad zagadnieniem tem należy się poważnie zastanowić — w każdym razie, organizować winni nie ci, którzy zaprowadzili rzemiosło polskie na podwórko **żydowskie.** Istnieje bowiem obawa, że Żydzi, którzy w kilkunastu cechach stanowią poważną przewagę, że Żydzi, którzy dysponują już żywą organizacją rzemieślniczą „Jad Charuzim", nie pominą żadnej sposobności, by nie zawładnąć **Domem Rzemieślniczym i Zjednoczeniem Rzemieślników lwowskich.**

Dalsze losy rzemiosła lwowskiego, chrześcijańskiego powinne znaleźć się w ręku ludzi, zdających sobie sprawę z niebezpieczeństw, ludzi cieszących się zaufaniem ogółu, a nie „familji" i kliki, ludzi, którym bliższe jest rzemiosło niż ...ambicje. Wobec ważności sprawy powrócić będziemy musieli niejednokrotnie. Dziś notujemy — **likwidację Związku Cechów Rzem. we Lwowie.**

Jadą... figi

Na podstawie nowej umowy kontyngentowej polsko - greckiej, przywiezione zostaną w najbliższym czasie do Polski większe transporty fig i rodzynek z Grecji, ogólnej wagi 400.000 kg. Wpłynie to na potanienie tych artykułów kolonjalnych na naszym rynku

Kronika gospodarcza

— Susza poczyniła w *Czechosłowacji* duże straty, tak, że z niektórych okolic górskich donoszą, że owies urósł do wysokości 10 cm. mając po 1 względnie 2 ziarn. Ucierpiały również jęczmień, jare żyta i jara pszenica.

— Angielski minister Rolnictwa złożył w parlamencie oświadczenie, z którego wynika, że począwszy od 1925, wskutek spadku cen za produkty rolnicze, rolnictwo angielskie poniosło rocznie straty wynoszące przeciętnie 230 milj. funtów szterl.

— Rozmowy prowadzone z Anglją i Belgją przez kilka firm eksportujących len, zostały zakończone pomyślnie przez zawarcie tranzakcyj na 3 miljony złotych. Cena za 1 tonnę eksportowaną wynosić będzie 40 funtów szt. W ten sposób uzyskaliśmy nowe rynki zbytu, konkurując skutecznie z lnem sowieckim.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa!

Na Giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach.

Owies, mąka i otręby żytnie i pszenne potaniały. W innych artykułach ceny niezmienione. Tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

Ceny paritas Podwołoczyska	od	do
Pszenica ex 1935 r.	13.—	13.25
Owies ex 1935 r.	8.50	9.00
Mąka pszenna gat. I A	27.—	27.50
„ „ gat. I B	25.50	26.—
„ „ gat. I C	23.—	23.50
„ „ gat. I D	22.25	22.75
„ „ gat. II A	20.—	20.25
„ „ gat. II C	19.50	20.—
„ „ gat. II D	18.50	19.—
„ „ gat. II E	18.—	18.50
„ „ gat. II F	16.50	17.—
„ „ gat. II G	16.—	16.50
„ „ gat. III A	12.—	12.50
„ „ gat. III B	9.50	10.—
„ „ razowa	18.—	18.50
Mąka żytnia:		
I. gat. do 55 proc.	16.75	17.25
I. gat. do 65 proc.	15.75	16.25
II. gat. sitk. do 70 proc.	12.—	12.50
razowa do 95 proc.	8.75	9.25
pośl. ponad 70 proc.	9.75	10.25
Otręby żytnie	5.25	5.50
„ pszenne grube	5.75	6.—
„ pszenne miałkie	6.—	7.25

Loco wagon Lwów	od	do
Pszenica ex 1935 r.	14.50	14.75
Owies ex 1935 r.	10.50	11.—
Mąka pszenna gat. I B	30.—	30.50
„ „ gat. I C	28.50	29.—
„ „ gat. I D	26.50	27.—
„ „ gat. I E	25.50	26.—
„ „ gat. II C	25.—	25.50
„ „ gat. II D	24.25	24.75
„ „ gat. II E	23.50	24.—
„ „ gat. II F	22.50	23.—
„ „ gat. II G	19.50	20.—
„ „ gat. III A	15.—	15.50
„ „ gat. III B	11.—	11.50
„ „ razowa	20.—	20.50
Mąka żytnia:		
I. gat. do 55 proc.	19.50	20.—
I. gat. do 65 proc.	18.25	18.75
II. gat. sitk. do 70 proc.	11.50	12.—
Otręby żytnie	5.75	6.—
„ pszenne średnie	6.25	6.50
„ jęczmienne	6.50	7.—

Inne kursy niezmienione.

Giełda pieniężna.

Żywe obroty w dewizach Londyn, Paryż i Zurych. Dolar około zł 5.26.5

Giełda nabiałowa

Masło deserowe w blokach w hurcie 2.70 zł., w delatu 3.00 zł., masło II. sorty — hurt 2.50 zł., detal 2.80 zł., masło kuchenne hurt 2.50 zł., detal 2.80 zł.

Jaja kopa 3.40 zł., sztuka 6 gr.

Mleko na miarę w hurcie 16 gr., detal 18 gr., z dostawą do domu parter 24 gr.

Śmietana słodka hurt 70 gr., detal 80 gr., śmietana kwaśna hurt 80 gr. detal 1 zł.

Giełda warszawska

Warszawa 13. VIII. 1935

3 proc. poż. budowlana	41 75
4 proc. poż. inwestycyjna	109·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	113·—
5 proc. poż. konwersyjna	68·—
5 proc. poż. kolejowa	60·—
6 proc. poż. dolarowa	83·88
4 proc. poż. dolarowa	53·50
7 proc. poż. stabilizacyjna	66·50
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	89·22	Praga	21·94
Gdańsk	117·—	Paryż	34·94
Holandja	357·30	Szwajcarja	178·—
Londyn	26·24	Włochy	43·44
N. Jork	5·28	Berlin	213·15

Giełdy zagraniczne

Londyn 13. VIII. 1935

N. Jork	4·97·	Zurych	15·16
Paryż	74.94·	Praga	119·25
Berlin	12·29·	Sztockholm	19·39
Amsterdam	7·34·	Hiszpanja	36·16
Bruksela	29·41·	Wiedeń	26·09
Rzym	60·40·	Warszawa	26·25

JAN BACHWITZ 46

JENNY WŚRÓD MĘŻCZYZN

Autoryzowany przekład IRENY ŁOZIŃSKIEJ.

Panie Hefesand siadły obok trzech panów.

— Prawdopodobnie jutro znowu zapanuje w naszym hotelu czysta atmosfera — zaczęła mówić mama Hefesand.

— Jak pani to rozumie? — zapytał major.

— No — ta dama — — ta ekscentryczna dama — —

— Jednak ta czystość linji jej ciała, ta harmonja ruchów — — trzeba przyznać: to dopiero żona!

— Eee! — pani Hefesand wydęła lekceważąco usta — Niewiadomo nawet, czy rzeczywiście jest żoną!

— Chciałbym jednak wiedzieć, o czem ona rozmawiała dziś popołudniu z tym błaznem, z tym tak zwanym poetą! — powiedział major. — Przypadkowo widziałem ich oboje w ogrodzie. Stał przed nią z wykrzywioną twarzą i wykonywał jakieś epileptyczne ruchy a ona robiła wrażenie tryskającej fontanny.

— Oo! — Mimi zbladła.

— A co, nie powtarzałam nieraz? — zawołała pani Hefesand. — Ta kobieta jest niebezpieczna dla wszystkich! Zaledwo skompromitowała pana Matrikla, szuka już nowej ofiary. Ta kobieta to — to — druga Circa!

— Circa? — zapytał Dr. Weibezahl.

— No tak, — ta — ta grecka bogini, która mężczyzn w świnie zamieniała. Musicie się strzec, moi panowie!

— Oo, tak! Będziemy się starali! — zauważył Weibezahl.

— A męża z pewnością niema. Teraz jestem tego pewna! Biada nieszczęśliwemu, który dostanie się w jej sidła. Nigdy się z nich nie wyswobodzi!

— Jednak można się mylić! — zauważył Weibezahl. — A że z życzenia rodzi się myśl, dorzucił: zresztą z pewnością ma męża!

— No, tak, — dodał von Quisitz. — Pani Hefesand myślała zapewne o jednym mężu, stałym. Ale są przecież inni, sezonowi, a ta pani — — —

— Ależ majorze, bardzo pana proszę, — zawołała mama Hefesand — zechce pan szanować niewinne uszy mojej córki! — A wyglądała przytem, jok niewinność z oleodruku.

Ale córka była zajęta całkiem innemi myślami.

— A więc widział pan pana Fidukuka z tą damą w ogrodzie, panie majorze? — zapytała ze źle ukrywanem drżeniem dolnej wargi.

— Z całą pewnością. Quisitz cieszył się.

— Całkiembym się nie dziwił, gdyby pojechali razem na jakąś małą lumpkę.

— Pan Fidikuk już nie istnieje dla nas, mamo! — powiedziała Mimi i oczy jej zwilgotniały. — Idziemy?

I obie panie odeszły, żałując w duszy, że nadzieja wyjścia zamąż za Fidikuka rozwiała się tak szybko.

— Co panu jest disiaj, Caballero? — zapytał major Jacinta. — Siedzi pan przez cały wieczór jak niemowa!

— Ot — myśię — odpowiedział Jacinto.

— O niej — o tej dalekiej, ukochanej — hm — — co? — powiedział Quisitz, uśmiechając się ironicznie i wstał. —

— Nie, — kłamał Jacinto, — ale widzi pan — w tym okresie czasu zawsze napada mnie tęsknota za moją piękną ojczyzną. Za bajecznie kolorową, kwitnącą Izaquitą, za stepami, skałami, za Caballeros i Sennoritas i chciałbym latać latać — — —

— Latać może pan i tu również. — Powiedział major jowialnie. A potem nagle dodał poważnie: Już dawno chciałem pana zapytać: Czy Izaquita zachowała w czasie wojny neutralność?

— Ścisłą neutralność! — Zapewnił Jacinto. — Proszę przypomnieć sobie, że wysłaliśmy do Niemiec tysiące ton marynowanego mięsa wołowego!

— On nazywa to neutralność! — zadrwił major wzruszając ramionami.

Następnie sztywnie wyprostowany poszedł do jadalni.

— Przykry człowiek, — powiedział za nim Dr. Weibezahl. — Mogę się założyć, że teraz zacznie tę sympatyczną generalną konsulową nudzić swojem strategicznem dziełem.

— Czyż my wszyscy nie jesteśmy w tej chwili strategikami? — odpowiedział, śmiejąc się, Jacinto.

— Dlaczego? — zapytał Weibezahl.

— No, — przecież zamierzamy doprowadzić twierdzę do upadku!

— „Ale tobie się to nie uda!" — pomyślał Weibezahl z pogardą. Jednak zaniepokoiła go ilość współzawodników. No, w każdym razie żaden z nich nie wpadł na pomysł z autem!

XXV.

Jenny siedząc przy stole rozmyślała jak to miło będzie powrócić jutro do domu i opowiadać o swoich przygodach, które się tak szczęśliwie zakończyły i będą dobrą nauką na dalsze życie.

— Szanowna pani pozwoli? — Usłyszała nagle głos majora, który zgięty w głębokim ukłonie stanął przed jej stolikiem — rycerz i trubadur równocześnie.

— Masz tobie! — znowu tego licho przyniosło! — pomyślała Jenny i postanowiła zakpić z lekka z von Quisitza.

Uśmiechnęła się, ukazując białe ząbki.

— Proszę, proszę bardzo majorze! — powiedziała, usuwając swoją torebkę z krzesła, by zrobić mu miejsce.

— Serdecznie dziękuję! — powiedział Quisitz i siadł przy stoliku. Potem wyjął z kieszeni książkę i podał ją Jenny, mówiąc: Czy mogę dedykować pani to dzieło na pamiątkę niezapomnianych godzin razem spędzonych?

(C. d. n.)

CO DZIEŃ NIESIE?

14 SIERPNIA	Środa
Wsch. sł. g. 4·11 m	Wig. Elizebjusza
Zach. sł. g. 7·11 m	Cz. Wniebowzięc NMP.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Nieczynny aż do odwołania.

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa, 14. · g. 8 „Mąż 300 tysięcy".
Czwartek, 15. 8. g. 8 „Mąż 300 tysięcy".
Piątek, 16. 8. g. 8 „Mąż 300 tysięcy"
Sobota, 17. 8. g. 8 „Mąż 300 tysięcy"
Niedziela, 18. 8. g. 8 „Mąż 300 tysięcy".

CYRK STANIEWSKICH przy ul. Pełczyńskiej:
Środa, początek o godz. 8.30 wiecz.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Czerwona dama".
CASINO: „Prowokator Azef".
CHIMERA: Zamknięte z powodu rekonstrukcji.
COLOSSEUM: „Fräulein Doktor" (gośc. występ Idy Kamińskiej.)
GRAŻYNA: „Csibi".
KOPERNIK: „Nasz chleb powszedni".
MARYSIEŃKA: „Mord w Chicago" oraz Fakir.
MUZA: „Nasi chłopcy marynarze" i „Tancerki z Buenos Aires".
PALACE: „Pokój Nr. 309".
PAN: „Wonder Bar" i „Ludzie w bieli".
PAX: Nieczynne do 1 września.
RAJ: „Fräulein Doktor".
STYLOWY: „Złodziej serc" oraz rewja.
ŚWIT: Kino nieczynne.
WANDA: „Tajemnica małej Schirley" oraz „Mord w Trynidat".

Zjazd delegatów organizacji P. W. Leśników

Zarząd Okręgowy P. W. L. we Lwowie zwołuje na dzień 1-go września br. I. Zjazd Okręgowy Delegatów kół P. W. L. całej Małopolski. Obrady rozpoczną się o godz. 10-tej rano w sali obrad Magistratu miasta Lwowa.

Na Zjazd spodziewane jest przybycie około 200 delegatów z całej Małopolski.

Nowe inwestycje w woj. stanisławowskiem

Na terenie województwa stanisławowskiego przystąpiono do następujących robót inwestycyjnych, finansowanych przez Fundusz Pracy: przedewszystkiem w najbliższej przyszłości przystąpi się do budowy wodociągów w Stanisławowie i Kołomyji, hal targowych w Stanisławowie, rzeźni w Zabłotowie, regulacji potoków w Kołomyji, odbudowy dróg na terenie powiatów: Dolina, Kałusz i Nadwórna, ulepszenia nawierzchni na drodze Kosów - Tatarów w obrębie miasta Kosów, odbudowy ulicy Zosina Wola, prowadzącej na lotnisko w Stanisławowie i budynku Urzędu Gminnego w Synowódzku Wyżnem.

Prezes Oddz. Prok. Gen. we Lwowie Dr. Wiktor Hamerski powrócił z urlopu wypoczynkowego i z dniem dzisiejszym objął urzędowanie.

Kronika lwowska

Przed Świętem Żołnierza Ochotnika M. O. A. O.

Komitet 15-lecia Małopolskich Oddziałów Armji Ochotniczej zaprasza wszystkie Związki, Zrzeszenia, Towarzystwa i Korporacje do wzięcia gremjalnego udziału ze sztandarami w Święcie Żołnierza Ochotnika M. O. A. O. z roku 1920.

W sobotę dnia 17 bm. o godz. 9 rano nastąpi odsłonięcie Krzyża M. O. A. O. na koszarach wojskowych przy ul. Zamarstynowskiej 7, następnie o godz. 10-tej nabożeństwo w Katedrze, które odprawi ks. dr. Gerard Szmyd, b. kapelan M. O. A. O., poczem nastąpi przemarsz na Cmentarz Obrońców Lwowa, gdzie złożone będą wieńce na grobie Brygadjera Czesława Mączyńskiego i na mogiłach Zadwórzańskich.

Wieczór o godz. 19-tej dekoracja m. Lwowa Krzyżem M. O .A. O., który odsłonięty będzie na jednym z filarów ratusza. W niedzielę dnia 18 bm. o godz. 7.30 rano wyjazd do Zadwórza na Kurhan poległych tam Bohaterów. Bilet kolejowy tam i z powrotem zł. 1.80.

* * *

Zamiejscowi uczestnicy Zjazdu i Święta M. O. A. O. otrzymają w drodze powrotnej ze Lwowa 50-procentową zniżkę kolejową do swoich miejsc zamieszkania. Każdy uczestnik otrzyma w Komitecie (ul. Szopena 5) kartę uczestnictwa, uprawniającą do zniżki kolejowej.

* * *

„Sokół" wzywa swoich członków aby wzięli gremjalny udział w uroczystościach M. O. A. O. w mundurach lub z odznakami. Szczegóły są ogłoszone w gniazdach. Należy zaraz z niemi się zaznajomić.

* * *

Naczelny Komitet Organizacyjny Małopolskiej Straży Obywatelskiej wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w uroczystościach Święta Żołnierza Ochotnika z roku 1920.

Ostatnia droga ś. p. Prof. D-ra Jana Sas-Zubrzyckiego

W ubiegłym tygodniu przy licznym udziale sfer naukowych, artystycznych, literackich Lwowa, odbył się pogrzeb Jego. Był on spontanicznym odruchem społeczeństwa i manifestacją godną Jego wielkich zasług obywatelskich.

Zmarł ptak orlego lotu. Z ulic Lwowa zniknęła na zawsze piękna, rasowa postać w czamarze, pociągająca szlachetnym ujmującym wyrazem twarzy, czołem wyniosłem, dumnem i tą grzywą siwych włosów. Komu była drogą nasza wielka przeszłość, ten czcił w Nim epigona stanu szlacheckiego, rozmiłowanego w tradycji i historji swego narodu, sarmatę w dodatnim tego słowa znaczeniu. Urodę ciała łączył z urodą duszy, a swój stan szlachecki, uważał za klejnot tylko zasłużony i dobrze cnotą zapracowany, broń Boże w imię dobra własnego, tylko koniecznie dobra narodowego. Uważał, iż kto staje dla zasłony świętości największych w szeregach walczących i strzegących ognia wiecznego przed ołtarzem i ogniska rodzinnego w domu ojczystym, ten już przez to samo jest wywyższony i odznaczony. Prawo obrony świątyni i ziemi rodzinnej jest zaszczytem.

Na tle wsi siłą i pięknem rdzennie z duszą polską związanej, kościół i dwór polski były dla Niego synonimem narodu. Był wyobrazicielem tego umiłowania swej ziemi, „co swe lepianki, swych borów liście, kocha ogniście, kocha wieczyście który rwąc z drzewa pomarańcz złoty — za szyszką sosen ginie z tęsknoty".

Hołdował czterem cnotom: „Prawdzie i Dobru — Pięknu i Miłości". Szlakiem tych dróg szli wszyscy z Ząbrzycy Zubrzyccy po mieczu i kądzieli — pradziad Żmudziński, który dla Polski stracił życie i mienie, dziad Karol, który ocalił resztki po powstaniu Kościuszkowskiem i 31 r. i sam poszedł w powstanie (63 r.), ojciec Marceli, stryj Justyn i wuj Piotr i któżby zliczył tę plejadę ofiarnych.. I jak mówi o sobie: „lepianka była Mu gniazdem domowem". Upadały rody i ich majątki składane w ofierze ginącej Ojczyzny. Tkwiła w Nim zawsze dusza artysty, dla której „życie odarte z uroków wszelkich i wdzięków zachwycających nie miało wartości. A jako artysta zwalczał hasło „sztuka dla sztuki", bo to ogołociło życie z piękna prawdziwego, które przedewszystkiem opiera się o podania i obyczaje. Pozostał nauczycielem i mesjanistą i w sztuce architekt., utrwalał to, co piórem głosiła Jego Siostra, „Jadwiga z Łobzowa".

Przeszedłszy szkoły w Stanisławowie, wstąpił na Politechnikę Lwowską, w której z elewa został z czasem profesorem i wykładowcą i kształcił pokolenia młode w zasadach, którym sam hołdował — w umiłowaniu sztuki polskiej; nieodłącznie zaś z tem patronował rękodziełu, które ku wyżynom podnosił. Był twórcą szkoły architektów polskich, znalazł ucieleśnienie wypieszczonych i w myślach wymarzonych, pięknych, bo rodzimych kształtów i linji. Uznając obce wzory, szedł własnemi torami, ze skarbnicy narodowej starał się wydobyć to wszystko, co wieki zbudowały, traktując odrębnie styl nadwiślański i zygmuntowski, szukał sedna rzeczy — stylu polskiego i narodowego i w dużej mierze znalazł rozwiązanie tego zagadnienia. Zadziwia ogrom pracy przez Niego dokonanej.

Są jeszcze pewnie w Nim rysy indywidualne, któremi wyróżniał się i docześnie i na zawsze utkwił w pamięci. Był dodatnim typem Sarmaty, zrośniętym z tradycjami najbardziej rodzimemi, polskiemi! W pogodnem usposobieniu, w dobrodusznem sposobie żartowania, nawet w stylu wytwornej, plastycznej, jędrnej mowy, miał coś staropolskiego. A łączył z tem dar towarzyski, serdeczne obejście z każdym i takt postępowania.

Przyświecało Mu zawsze hasło „Bóg i Ojczyzna", które było dlań nie frazesem, lecz treścią życia, tak, jak miłość bliźniego z wiary głębokiej się rodząca.

W ostatnich miesiącach życia, w chwilach ogromnych cierpień, miał na ustach zawsze modlitwę konfederatów barskich — i z tą odszedł od nas na zawsze. Jeden z Jego przyjaciół, tak żegna Go w swem piśmie: „Kto pokochał Go — ten Go i tam znajdzie. Bo miłość nas a silniejsza nad śmierć. A kochało Go całe społeczeństwo nasze, jak długą i szeroką jest Rzplita Polska. Bo też i wartość Jego umysłu i charakteru, duszy i serca były tak bezmiernie oddane sprawie Polski przez całe życie i tak nierozdzielne, że trudno to ująć w chwilach żalu i boleści, bo tomy o tem możnaby spisać. Umarł Wielki Polak i Wielki Człowiek".

To też wielu było takich, którzy specjalnie ściągnęli do Lwowa, by oddać Mu ostatnią posługę. Z Miejsca Piastowego, którego Zakład i Kościół zbudował, ściągnęły SS. Albertynki z wychowankami, oraz ks. dyr. Latusek. Kondukt prowadził ks. kan. Dziędzielewicz, przy współudziale ks. posła Szydelskiego, Ks. Ks. Prof. Kłosa, Szula i i. Wśród uczestników zauważyliśmy J. M. Rektora Politechniki, Prezydenta Drojanowskiego, Prof. Hauswalda i Sadłowskiego. Nad grobem pożegnał ś. p. Zmarłego im. Koła Grunwaldzkiego T. S. L. na tę ostatnią drogę Prof. Kapelka. R. i p.

(O.)

Ze sali szpitalnej

(a) W dniu wczorajszym zmarli na sali szpitalnej dwaj desperaci, którzy ostatnio targnęli się na życie. Pierwszym z nich był niejaki Gerszon Eck, liczący 52 lat, krawiec, który z powodu ciężkich warunków materjalnych usiłował otruć się lysolem. Zmarł nie odzyskawszy przytomności. Drugim, który zmarł nad ranem, był N. Lis, liczący 54 lat, właściciel znanej ongiś i dobrze prosperującej pracowni fotograficznej. Lis otruł się chemikaljami, używanemi w swej pracowni. Powodem trudne warunki materjalne, w jakich znalazł się w ostatnim czasie

Zamach samobójczy służącej

(a) W dniu wczorajszym o południowej porze targnęła się na życie na polu obok rogatki Stryjskiej niejaka Jewdocha Maliszewska, licząca około 25 lat. Desperatka w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość kwasu solnego i w ciężkim stanie przewiezioną została do szpitala powszechnego. Powód nieznany.

Napad rabunkowy pod Brzozowem

(a) Na powracającą w dniu wczorajszym z Dynowa do Łubnej, w powiecie brzozowskim, Wandę Paszkowską, napadł na drodze obok tej drugiej miejscowości nieznany osobnik, który pobił ciężko wymienioną i zrabował jej 20 zł. W toku dochodzeń policyjnych ustalono, iż sprawcą powyższego napadu był Michał Fil, zamieszkały w Łubnej. Napastnik został aresztowany.

Opieczętowanie drukarni „Expresu Jarosławskiego"

LWÓW. 13. VIII. (PAT). Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, w ubiegłym tygodniu komisja sanitarna opieczętowała w Jarosławiu drukarnię, w której drukowany był „Expres Jarosławski", wydawany przez p. Em. Schiffmanna.

KRONIKA KRAKOWSKA

UNIWERSYTECKI KURS KULTURY POLSKIEJ zorganizowany na Wszechnicy krakowskiej dla 50-ciu cudzoziemców — zakończył się w dniu wczorajszym. Wykłady, które prowadziły najwybitniejsze siły naukowe, były przedmiotem dużego zainteresowania uczestników kursu — przedstawicieli i przedstawicielek 14 narodów, przeważnie Francuzów, Anglików i Amerykanów. Po 4-tygodniowym kursie w Krakowie, na którym jego uczestnicy pogłębiali również swoje wiadomości lingwistyczne w odniesieniu do języka polskiego — wyjechali oni do Warszawy, gdzie będą słuchać prelekcyj na temat Polski współczesnej.

UCZESTNICY „ŚWIĘTA GÓR", a mianowicie grupy regjonalne biorące udział w uroczystościach zakopiańskich przybyli do Krakowa we wtorek rano kilkoma specjalnemi pociągami. Szczególniej zwracały uwagę barwne stroje góralskie, dość rzadko oglądane w Krakowie. Wycieczkowicze byli na Wawelu i na Sowińcu, poczem wyjechali do Warszawy.

KATASTROFA MOTOCYKLOWA miała miejsce w Krakowie na skrzyżowaniu ulic Karmelickiej, Batorego i Michałowskiego. Stanisław Rospond (l. 26), sanitarjusz Ubezpieczalni społecznej jechał motocyklem w kierunku ul. Karmelickiej, wioząc na tylnem siodełku znajomą. W chwili, gdy skierował się w ul. Karmelicką, nadjechała taksówka i wpadła całym impetem na motocykl. Rospond wyrzucony z siedzenia na beton doznał skomplikowania złamania lewej nogi i ogólnych obrażeń, zaś jego pasażerka wyszła z wypadku bez szwanku. Winę wypadku ponosi szofer taksówki, przeciwko któremu policja wygotowała doniesienie karne do sądu.

PRZECIW NIEUZASADNIONEJ PODWYŻCE CEN artykułów żywnościowych wystąpił magistrat krakowski, regulując w drodze urzędowej ceny mięsa i wyrobów masarskich, pieczywa oraz potraw w restauracjach. Nadto zarząd miasta wezwał właścicieli przedsiębiorstw sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby t. j. ziemiopłodów i ich przetworów jarzyn, nabiału i jaj, ryb, potraw i napojów, (z wyjątkiem win i wódek), owoców krajowych, mięsa, wędlin, artykułów kolonjalnych, odzieżowych, galanteryjnych, opałowych i t. d. do uwidaczniania cen w drodze wyraźnych wywieszek.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: Na fali wspomnień.
ADRIA: „Wesołe noce".
BAGATELA: „Jestem zbiegiem". Na scenie rewja: „Nowi goście Bagateli".
PROMIEŃ: „Przygoda na Lido".
SŁONKO: „S.O.S." i „Bandyta - detektyw".
SZTUKA: „Człowiek o stu maskach".
ŚWIT: „Rewolucja śmiechu".
UCIECHA: „365 żon króla Pausola"
WANDA: „W sidłach szatana"

Przed pierwszym aktem wyborczym

Dzisiaj zostaną ustaleni kandydaci poselscy

We wszystkich okręgach wyborczych, jak Polska długa i szeroka, zgromadzenie okręgowe ustalą dzisiaj, t. j. 14 b. m. we środę listy kandydatów poselskich. Członkami tych zgromadzeń okręgowych są — jak wiemy — przedstawiciele samorządów, stowarzyszeń i organizacyj zawodowych, oraz ci, którzy uzyskali 500 podpisów wyborców, zgłaszających swego delegata do zgromadzenia.

Kandydaci na posłów w ciągu 5 dni, a więc do dn. 19 sierpnia winni będą nadesłać do komisji okręgowej swe oświadczenie, że zgadzają się kandydować w danym okręgu wyborczym. Ale natem cała sprawa się nie kończy.

Okręgowe komisje wyborcze muszą bowiem sprawdzić, czy lista kandydatów z danego okręgu jest zgodna z protokółem zgromadzenia okręgowego, następnie muszą skontrolować, czy kandydat poselski posiada prawo wybieralności i czy w przepisanym terminie wyraził swą zgodę na kandydowanie. Oczywiście, w razie istnienia pod temi względami jakiejkolwiek wątpliwości komisja okręgowa może wezwać przewodniczącego zgromadzenia okręgowego do udzielenia wyjaśnień, jak również zażądać od kandydata na posła dowodów posiadania prawa wybieralności.

Gdyby w rezultacie tej kontroli odpadł któryś z kandydatów, wybranych przez zgromadzenie okręgowe i wskutek tego na liście kandydackiej pozostałoby mniej, niż 4 nazwiska,

komisja okręgowa uzupełni tę listę do 4-ech przez wpisanie na listę kandydatów kolejnego zastępcę,

wybranego w tym charakterze przez zgromadzenie okręgowe.

Oświadczenie zgody na kandydowanie, jak również posiadanie prawa wybieralności tak samo obowiązuje zastępcę, który w opisywanym wypadku stał się kandydatem. Gdyby z jakichś wyżej przytoczonych względów musiał odpaść i ten nowy kandydat, wówczas na jego miejsce wchodzi następny zastępca.

Najpóźniej do dnia 24 sierpnia przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych decydują o reklamacjach wyborców, niezadowolonych z decyzji komisyj obwodowych. Jak już mówiliśmy w poprzednich naszych kalendarzykach, reklamacyj tych nie wolno wnosić wprost do komisji okręgowej, lecz do komisji obwodowej. Rozpatrzone zażalenia i sprzeciwy powędrują teraz zkolei rzeczy ponownie do komisyj obwodowych, gdzie w myśl decyzji okręgowej komisji wyborczej będą ostatecznie załatwione w drodze wpisania, lub skreślenia wyborcy z listy. Te zmiany, zarządzone przez przewodniczących komisyj okręgowych, muszą być wykonane w komisjach obwodowych do dnia 24. sierpnia. Od tej daty listy wyborców są ostatecznie ustalone i żadnych zmian w nich czynić nie wolno. Listy te będą wyłożone w komisjach obwodowych w przeddzień głosowania do publicznego przeglądu. Przypomnieć należy, że

dzisiaj upływa ostatni dzień reklamacyj wyborczych do Sejmu.



Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Zamknięcie listy wyborców do Senatu

Wyborcy senaccy, po skontrolowaniu, czy nazwiska ich znajdują się na liście wyborców, wnieśli już ewentualne reklamacje do przewodniczącego zebrania obwodowego. Reklamacje te zostały załatwione niezwłocznie, o ile jednak reklamujący był niezadowolony z decyzji, wówczas skorzystał z prawa odwołania do okręgowej komisji wyborczej do Sejmu.

Przewodniczący zebrań obwodowych przesłali do dnia 19-go sierpnia te zażalenia i nieuwzględnione sprzeciwy przewodniczącym okręgowych komisyj wyborczych do Sejmu, celem ostatecznego rozpatrzenia.

Po rozpoznaniu tych reklamacyj, przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych nakazują do dnia 22. sierpnia przewodniczącemu zebrań obwodowych wciągnięcie lub skreślenie ze spisu osoby, której reklamacja dotyczy.

Przewodniczący zebrań obwodowych wprowadzają niezwłocznie do spisu wyborców senackich zmiany, nakazane przez przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych do Sejmu i w ten sposób powstaje już ostatecznie ustalona lista wyborców do Senatu.

Pociągi popularne

POCIĄG DO KRAKOWA NIE ODJEDZIE

Zapowiedziany na dzień 14 bm. godz. 23.45 pociąg popularny do Krakowa, spowodu niedostatecznej ilości zgłoszonych uczestników, został odwołany. Pieniądze zwracają Biura podróży.

WOJEWÓDZTWO TARNOPOLSKIE DO KRAKOWA

Dnia 17 bm. odjechać mają dwa pociągi pielgrzymkowe do Krakowa, mianowicie z Tarnopola i Brzeżan. Karty uczestnictwa w cenie 12.50 zł. są do nabycia u naczelników stacyj, którzy udzielają informacyj. Również starostwa powiatowe udzielają wskazówek na podstawie otrzymanego okólnika. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w pielgrzymce wezmą udział wszyscy, którym droga jest pamięć Marszałka. Pobyt w Krakowie potrwa dwa dni, więc można będzie odbyć także wycieczkę do Wieliczki. Tanie noclegi przygotowane.

NA KURHAN DO ZADWÓRZA

W XV-tą rocznicę walk małopolskiej armji ochotniczej organizowany jest pociąg ze Lwowa do Zadwórza. Odjazd 18 bm. godz. 7.30 z Podzamcza, powrót tego samego dnia godz. 15-ta. Karty uczestnictwa są do nabycia w biurach podróży w cenie 1.80 zł. Grupy organizacyj społecznych i towarzystw mogą nabywać karty w Referacie Turystyki Dyrekcji kolejowej.

POCIĄG NA POKAZY SZYBOWCOWE W TRUSKAWCU

Dnia 18 bm. odbędą się w Orowie pod Truskawcem ciekawe pokazy szybowcowe. Dnia tego uruchomiony zostaje pociąg popularny, odjeżdżający ze Lwowa o godz. 6.40, a powracający o godz. 21.40. Koszt przejazdu w obie strony 6.20. Bilety są do nabycia w biurach podróży, gdzie należy nabywać je najrychlej, gdyż ilość miejsc jest ograniczona.

Nagły skon lekarza lwowskiego w Warnie

(a) W dniu wczorajszym nadeszła do Lwowa lakoniczna wiadomość z Warny, w Bułgarji, iż zmarł tam na udar serca **lekarz lwowski, dr. Stanisław Angielski.** Dr. Angielski, który liczył 42 lat, był internistą i lekarzem Ubezpieczalni Społecznej, mieszkał przy ul. Potockiego l. 30. Niedawno przebywał w Morszynie, skąd prawdopodobnie na urlop czystości warneńskie wyjechał do Bułgarji.

—o—

Wzmożony atak lwowskich włamywaczy na Brzuchowice

(a) Lwowscy włamywacze wobec tego, iż funkcjonarjusze policyjni naciskają energicznie na ich pięty w mieście, wieczorem wyjeżdżają na gościnne występy do Brzuchowic, gdzie w ostatnich dniach dokonali szeregu włamań i kradzieży.

W dniu wczorajszym jakiś złodziej skradł wieczorem rower listonoszowi przed sklepem „Kółka Rolniczego“, a gdy posterunkowy przytrzymał sprawcę i jego towarzysza,

obaj złodzieje w biały dzień wyłamali kraty w areszcie gminnym

i zbiegli w niewiadomym kierunku. — Rzecz charakterystyczna, iż kilka osób widziało, jak złodzieje wydostają się na wolność i nie zapobiegło ich ucieczce. Wczorajszej nocy nieznani sprawcy

dokonali włamania do mieszkania sekretarza gminy,

któremu skradli garderobę, zegarek oraz srebrną zastawę stołową. Do mieszkania dostali się po wyjęciu szyby w oknie. Uciekając porzucili na ogrodzie zabrane z portfelem papiery osobiste wymienionego.

Pozatem popełniono szereg innych włamań i kradzieży. Stan posterunku w Brzuchowicach, zwłaszcza w sezonie letnim, jest tak szczupły, iż posterunkowi nie mogą wprost objąć tak dużego obszaru. Przeniesienie posterunku ze wsi w pobliże dworca pogorszyło znacznie stosunki bezpieczeństwa na wsi.

KOMUNIKATY

— **Regjonalny Zjazd Księgowych we Lwowie.** W celu omówienia aktualnych spraw zawodowych oraz w związku z akcją zmierzającą w kierunku przeprowadzenia postulatów w projektowanej ustawie o księgowych, zwołuje Związek Księgowych w Polsce, Odział Lwowski w czasie tegorocznych Targów Wschodnich Wielkie Publiczne Zgromadzenie Księgowych, na które zaprasza niniejszem zrzeszonych i niezrzeszonych Kolegów Małopolski Wschodniej oraz pobliskich powiatów Województwa Wołyńskiego, Lubelskiego i Krakowskiego. Zgromadzenie to odbędzie się w niedzielę o godz. 9.30 w Sali Posiedzeń Plenarnych, Gmachu Izby Przemysłowo - Handlowej we Lwowie przy ul. Akademickiej l. 17. Zamiejscowi uczestnicy Zjazdu oraz osoby im towarzyszące mogą korzystać z 33 procentowej zniżki na kolejach w obie strony podróży za przekazaniem najpóźniej do dnia 20 sierpnia 1935 r. kwoty zł. 1.50 od osoby na PKO. Nr. 504-590 (Związek Księgowych w Polsce, Oddział we Lwowie, Bourlarda 5) z dopiskiem „Zjazd“, poczem otrzymają „karty uczestnictwa“ uprawniające również do jednorazowego bezpłatnego wstępu na Targi Wschodnie, do zniżek w hotelach, restauracjach, teatrach i kinach, Panoramie Racławickiej oraz tramwajach.

: **Wykaz przedmiotów znalezionych w wozach M. K. E.,** które odebrać można po należytem wylegitymowaniu się w biurze Oddziału ruchu M. K. E. (ul. Wulecka 2. I. p.), w godzinach urzędowych z wyjątkiem niedziel i świąt. — Dnia 6. sierpnia: torba na kupno. — Dnia 7. sierpnia: 2 parasolki damskie, 2 pary rękawiczek, ubranie monterskie, walizka. Dnia 8. sierpnia: teczka skórzana, 2 pary rękawiczek, szpilka damska do kapelusza, krawat. — Dnia 9 sierpnia: flaszka atramentu. — Dnia 10 sierpnia: 2 torebki damskie, rękawiczki skórkowe męskie, wiadro, beret, książka, kapelusz męski. — Dnia 11. sierpnia: książka powieściowa, kapelusz męski, spodenki kąpielowe, stojak do aparatu fotograficznego, papierośnica skórkowa.

Wypadki i wydarzenia

(a). **Miłą połowicą.** Augustyn Fedorowicz, zamieszkały na Jałowcu, zawiadomił policję, iż w dniu wczorajszym przed południem w czasie nieobecności wymienionego, żona jego Anna zabrała mu wszystkie rzeczy i wraz z kochankiem zbiegła w niewiadomym kierunku.

(a) **Po dłuższej przerwie.** Czas jakiś cicho było z podrzutkami. W dniu wczorajszym w bramie realności przy ul. Sienkiewicza, l. 11, jakaś nieznana kobieta porzuciła dziecko płci żeńskiej, liczące około pół roku. Podrzutkiem zajął się Miejski Urząd dzielnicowy, za matką policja podjęła poszukiwania.

(a) **Ustalenie tożsamości ofiary jazdy na gapę.** Donieśliśmy wczoraj, iż na dachu pociągu, który przybył ze Lwowa do Rzeszowa, znaleziono osobnika z pękniętą czaszką, ofiarę jazdy na gapę na dachu wagonu. Osobnik ów zmarł po przewiezieniu go do szpitala. Przy zmarłym znaleziono ukrytą w zaszytej kieszeni książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. w Dubnie na nazwisko Władysława Zacharkiewicza, urodzonego w r. 1910, w Horochowie a zamieszkałego we Lwowie przy ul. Kleparowskiej, l. 20. Władze policyjne prowadzą dochodzenia celem ustalenia, czy książeczka pokrywa się z osobą denata.

(r) **Niepowodzenie włamywaczy.** Kilku włamywaczy mieszkaniowych zebrało się wczoraj na Wałach Hetmańskich celem omówienia planu jakiejś wyprawy na cudze podwórko. Zauważył miłe a dobrane grono posterunkowy i sprowadził wszystkich czterech: Ch. Konieczkę, J. Bielina, J. Kochamana i S. Zaczkowskiego do Komisarjatu P. P. W czasie rewizji osobistej okazało się, iż mieli oni przy sobie precyzyjnie wykonane narzędzia, służące do włamań mieszkniowych. Tym razem „skok“ nie udał się na całej linji.

(a). **Koń upadł pomiędzy szyny rozkopanej ulicy.** Wczoraj wieczorem pozostającą w przebudowie ul. Kazimierza Wielkiego jechał Michał Bogusiewicz z Lewandówki. W pewnej chwili koń wpadł pomiędzy wiszące w powietrzu szyny tramwajowe, a doznawszy dotkliwych obrażeń nie mógł się stamtąd wydostać. Dopiero zawezwani strażacy wydobyli konia i usunęli wóz z toru tramwajowego. Spowodowany przez ten wypadek zator na wolnym do przejazdu torze trwał prawie godzinę.

Kronika stanisławowska

Żydowska rewolucja w rabinackiej szkole. W Stanisławowie znajduje się największa w Polsce szkoła rabinacka, tzw. „jeszibie“. W szkole tej wybuchł wśród wychowanków bunt przeciwko „rektorowi“ Lipie Ungerowi, z powodu złego traktowania i bicia przyszłych rabinów, oraz z powodu fatalnych warunków higjenicznych, jakie w szkole tej panują. Zbuntowani uczniowie, nie ograniczyli się tylko do biernego uporu wobec swego rektora, ale też wydali ulotkę, skierowaną przeciwko Ungerowi. Ten, w swoim rodzaju ciekawy bunt szkolny, podzielił żydowskie warstwy chasydów na dwa wrogie obozy, z których jeden stanął po stronie szkoły, drugi zaś po stronie zbuntowanych uczniów. Wśród sympatyków i przeciwników Ungera doszło do krwawej bójki. Wypadek ten, jest swego rodzaju dowodem psychiki i etyki żydowskiej, która pozwala im na awantury i bójki między sobą, nawet w sprawach dotyczących religji.

—o—

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Środa, dnia 14 sierpnia 1935

6.30 Audycja poranna. 8.20 (Lw) Program na dzień bież. 8.25 (Lw) Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiadomości meteorolog. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk". Koncert w wykonaniu Wileńskiej Orkiestry Kameralnej pod dyr. Sylwestra Czosnowskiego. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Współczesna opera niemiecka (płyty). 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 (Lw) Muzyka z płyt.

16.00 „Przystań bezdomnych" — reportaż z domów noclegowych dla kobiet w Londynie, wygł. St. Goryński. 16.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Paweł Giedeonow (skrzypce) i Jarosław Goebel-Tarnawa (skrzypce). Przy fortep. prof. Ludwik Urstein. 16.50 Codzienny odcinek prozy: „Ci ludzie", fragment z powieści Heleny Boguszewskiej. 17.00 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 18.00 Wesoły skecz p. t. „Pani wraca z letniska" Molnara. 18.15 (Lw) „Cała Polska śpiewa". Koncert chóru ludowego ze Lwowa. „Malechowskie pieśni weselne" pod dyr. Zb. Lipczyńskiego. 18.30 (Lw). Opowiadanie dla dzieci „Nero" Henryka Suskiego. 18.40 (Lw) Silva rerum i życie artystyczne. 18.45 (Lw) Muzyka salonowa (płyty). 19.05 (Lw) Program na dzień nast. 19.15 (Lw) Koncert reklamowy.

19.30 Recital śpiewaczy Zofji Fabry. Przy fortep. prof. Ludwik Urstein. 19.50 „Chleb" — reportaż z cyklu „Jak wieś żywi miasto" wygł. prof. Stefan Biedrzycki. 20.00 Pogadanka rybacka — wygł. inż. Jan Arnold. 20.10 (Lw) „Na radjowej plaży" — lekka audycja muzyczna pióra Wiktora Budzyńskiego z udz. ork. i solistów. Ork. pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Stanisława Szpinalskiego. 21.30 „Świat się śmieje" — przegląd humoru zagranicznego pod redakcją Karwitta. 21.40 Recital śpiewaczy Józefa Wolińskiego. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 23.00 Wiadomości meteor. dla komunikacji lotniczej. 23.05 (Lw) Muzyka taneczna (płyty).

„Na radjowej plaży". Każdy chce w lecie odpocząć po trudach całorocznej pracy. Do odpoczynku — zdaniem W. Budzyńskiego — mają też prawo audycje radjowe, wysyła więc odczyty, felietony, skrzynki kąciki i słuchowiska na radjową plażę, gdzie flirtują, plotkują i słuchają piosenek nuconych przy dźwiękach orkiestry. O czem plotkują dowiemy się z audycji, którą nada Rozgłośnia lwowska dziś, w środę, o godz. 20.10.

Malechowskie pieśni weselne. Chór mięszany, złożony z mieszkańców podlwowskiej wsi Malechowa zaznajomi radjosłuchaczy z pięknemi pieśniami obrzędowemi polskiej ludności Małopolski Wschodniej. Dziś w środę o g. 18.15 usłyszymy szereg malechowskich pieśni weselnych, wiązanych konferensjerką Zb. Lipczyńskiego.

Józef Woliński w głośniku. Jeden z znakomitych polskich tenorów, lwowianin, Józef Woliński wystąpi z koncertem przed mikrofonem dziś, w środę, o godz. 21.40. Głównym punktem programu recitalu będą pieśni francuskiego kompozytora Claude Debussy'ego. Audycja ta transmitowana będzie z Poznania na wszystkie rozgłośnie polskie.

19.40 Praga. „Zaproszenie do tańca" ork. jazzowa.

20.00 Anglja (Nat. Progr.). Koncert symf. z Queens-Hallu.

20.40 Medjolan. „Edgar" — dramat liryczny Pucciniego.

23.25 Budapeszt. Muzyka cygańska.

Radjostacja krakowska

Środa, dnia 14 sierpnia 1935

6.30 Tr. z Warszawy. 8.20 Program na dzień bież. 8.25 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Tr. z Warszawy i Wilna. 13.00 Tr. z Warszawy.

13.05 Fragmenty „Tannhäusera" Wagnera (płyty). 1) Scena wejścia gości (chór opery berlińskiej), 2) Scena z III aktu (Romerzählung) L. Slezak — ten. i Scheidl — bar.). 15.15 Tr. z Warszawy.

15.30 M. Chevalier z zespołem P. Whitemana (płyty). 18.00 Wesoły skecz p. t. „Pani wraca z letniska" wg. Molnara, w radjof. Rylskiej. 18.15 Tr. ze Lwowa. 18.30 „Skrzynka dla dzieci" w oprac. Toli Rettingerowej. 18.40 Wiadomości bieżące. 18.45 Layton i Jahnston (płyty).

19.05 Program na dzień nast. 19.15 Koncert reklam. 19.30 Tr. z Warszawy. 20.00 „Skrzynka techniczna" w opr. inż. Z. Kisielnickiego. 20.10 Tr. ze Lwowa, Warszawy i Poznania. 22.00 Tr. z Warszawy. 22.06 Lokalne wiadomości sport. 22.10 Tr. z Warszawy.

23.05 Debjut radjowy Artura Lally'ego i jego zespołu (płyty).



Zdjęcie z katastrofy trzęsienia ziemi, które nawiedziło japońskie miasto Shizuoka. Prace ratunkowe prowadzono w nocy przy świetle lamp.

SPORT I WYCH. FIZ.

PIŁKA NOŻNA.

Hakoah we Lwowie. Doroczny gość Pogoni — wiedeński Hakoah, przyjeżdża do Lwowa i w dniach **14 i 15 b. m.** rozegra dwa mecze z Pogonią. Hakoah przyjechał do Polski po zwycięskim tournee po Rumunji, a także w Polsce Hakoah nie przegrał dotąd ani jednego meczu, wygrywając wszystkie spotkania. Pogoń wystąpi przeciwko wiedeńczykom w najsilniejszym składzie. Początek meczów o godz. 16.45. Przedsprzedaż biletów po cenach znacznie zniżonych (parter I, — 1.20 zł., trybuna 2.20 zł.) w „Maratonie", „Szarotce" i w aptece p. Halińskiego ul. Żółkiewska 71.

Skutki demonstracji. Wydział Gier i Dyscypliny L. O. Z. P. N. po rozpatrzeniu sprawy „włoskiego strajku" graczy Lechji podczas zawodów z Czarnymi w dn. 7. b. m. zweryfikował zawody te zgodnie z uzyskanym wynikiem (16:2 dla Czarnych), gracza Schusterschitza ukarał 1 mies. dyskwalifikacją za obrazę sędziego, a pozostałych graczy drużyny 2 mies. dyskwalifikacją za demonstracyjne zachowanie się na boisku. Sprawę ukarania kierownika sekcji p. Gulicza, który zabronił swym zawodnikom gry — przekazano zarządowi LZOPN.

Zarząd Lechji potępił zachowanie się drużyny i zdyskwalifikował jej członków do końca bież sezonu.

Reprezentacja na mecz z Jugosławją. Kapitan związkowy PZPN. ustalił skład reprezentacji piłkarskiej polskiej na mecz międzypaństwowy z Jugosławją: **bramkarz Albański** (Pogoń), rezerwa Tatuś (Ruch), obrona: Martyna (Legja), Bułanow (Polonja), rezerwa: Michalski (Naprzód), pomoc Kotlarczyk I. i Kotlarczyk II. (Wisła), Dytko (Dąb), **rezerwa Wasiewicz** (Pogoń), atak: Kisieliński (Cracovia), Artur (Wisła), Peterek (Ruch), **Matjas** (Pogoń), Piec (Naprzód), rezerwa Giemza, Wodarz (Ruch), Nawrot (Legja).

Front walk o wejście do Ligi rozszerzył się tak, że zawody odbywają się obecnie w trzech grupach. W pierwszej grupie faworytem jest poznańska Legja. W drugiej grupie większe szanse ma śląski Dąb. W trzeciej grupie, mistrzostwo Lwowa zdobyli Czarni, Wołynia P. K. S., Stanisławowa — Rewera, Lublina — siedlecki Strzelec. W czwartej grupie zdecydowanym faworytem jest Śmigły z Wilna.

STRZELECTWO.

Dalszy sukces Kiszkurny. Na strzelnicy w Berlin - Wannsee zakończyły się zawody strzeleckie w konkurencji strzelania do rzutków o mistrzostwo Niemiec. W finale pierwsze miejsce zajął mistrz świata dr. Sack (Niemcy) 95 pkt.

W ogólnej punktacji 185 pkt. Na drugiem miejscu Niemiec Keller 184 pkt. **trzeci Kiszkurno 177 pkt.** W klasyfikacji drużynowej 1-sze miejsce zajęły Niemcy 679 pkt., **przed Polską 649 pkt.** i Czechosłowacją 585 pkt.

SPORTY WODNE.

Zakończenie regat w Sopotach. W biegu jedynek kajaków składakowych olimpijskich z Helu do Sopot, pierwsze miejsce uzyskał Niemiec Rhein z Düsseldorfu, przebywając 23 km w 2 godz. 20 min. i 23 sek. W biegu dwójek składaków olimpijskich pierwsze miejsce uzyskali Austrjacy z Wiednia: Keinz — Dorfner. W biegu pojedynczych kajaków eskimoskich pierwsze miejsce uzyskał Walther Arnin z Monachjum. Osady polskie żadnej roli nie odegrały.

Polscy wioślarze w Berlinie. W niedzielę przybyła do Berlina polska reprezentacja wioślarska, która weźmie udział w mistrzostwach Europy. W skład ekspedycji wchodzą: Verey i Ustupski (A. Z. S. Kraków), Kuryłowicz, Leporowski, sternik Balcer z K. W. 004 Poznań, oraz Kobyliński, Bożuchowski, Seweryn i Antonowicz z W. T. C. Wioślarze startują w piątek 16. b. m.

LEKKA ATLETYKA.

Eulaljusz Peacock słynny murzyn amerykański przebiegł ostatnio 100 m. w 10.2 sek. Rekord ten nie został uznany z powodu silnego wiatru.

Niemcy zwyciężyli w Monachjum reprezentację Anglji 75:61. Spodziewano się większej różnicy w pkt. Anglicy mieli przewagę w sprintach, Niemcy w konkurencjach technicznych.

GRY SPORTOWE.

Turniej siatkówki. We Lwowie zakończył się turniej piłki siatkowej zorganizowany przez Komendę Powiatu Grodzkiego Zw. Strz. we Lwowie. Zwyciężyli: w grze pojed. p. Maniak Oddz. Bandurskiego, w grze podw. panów: Wimmer i Job Jan z Oddz. Band., w grze podwójnej miesz.: Korabiec — Specylak III. Oddz. Konarzewskiego, w grze trójkowej zajął Oddz. Band., w grze szóstkowej również Oddz. Band.

KOMUNIKATY.

Sekcja bokserska Czarnych wzywa wszystkich członków na zebranie informacyjne, które odbędzie się 14. b. m., o godz. 19.30 w lokalu pl. Marjacki 9.

Próby do P. O. S. Komenda Powiatu Grodz. Zw. Strz. we Lwowie przeprowadza próby do P. O. S. do 31 sierpnia b. r. dla członków Z. S., sympatyków jak też i niestowarzyszonych. Ubiegający się o P. O. S. muszą przedłożyć świadectwo lekarskie, oraz zapodać czy odbyli odpowiednią zaprawę i czy odpowiadają warunkom wieku. Zgłoszenia kierować do Komendy Powiatu Grodzkiego Z. S., Lwów, Zyblikiewicza 33, I. p. Referat Wych. Fizycznego.

Przesunięcie wyścigu. Sekcja Kolarska Klubu „Czarni" podaje, że termin biegu na przestrzeni Lwów—Przemyśl—Lwów, dystans 215 klm., o nagrodę przechodnią śp. inż. Christelbauera, przesunięto na dzień 25. sierpnia r. b.

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

STUDENT (KA)
znajdzie pokoik, utrzymanie, intelig. katol. dom. Głęboka 14 m. 28. 23578

2 POKOJE UMEBLOWANE
komfortowo z osobnem wejściem i łazienką zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Dwernickiego 1. 6. Lwów: Tel. 280-90 (d)

ŁADNY POKÓJ
dobre utrzymanie 60 zł. Wiadomość: Łyczakowska 14 mleczarnia. 23544

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia dla solidnego Pana na stanowisku „Willa" Kochanowskiego 112. 23545

MAŁY
pokoik z utrzymaniem 80 zł. — Ul. Jana z Dukli 5 (boczna Listopada). 23549

ŚRÓDMIEŚCIE
pokój umeblowany przy rodzinie, słoneczny, osobne wejście. Kościuszki 16 m. 3. Kowalscy. 23566

POKÓJ
umeblowany wejście niekrępujące zaraz do wynajęcia. Lwów Zyblikiewicza 41, drzwi 4. 23570

POKÓJ
umeblowany, balkon, niekrępujący zaraz wynajmę. Lwów, Zyblikiewicza 41, drzwi 4. — 23571

Reklama w KURJERZE jest skuteczna

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. od 15 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

POSZUKUJĘ
pracy w charakterze pomocnika albo subjekta w sklepie. Czuma Aleksander, Lwów, Kleparów, Kolmana 20. 23593

MŁODA
szykowna wdówka zajmie się domem samotnej osoby, chętnie wyjedzie na wieś. Listy Kurjer Zimirowicza 10 „Subtelność". 23596

Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów przy 3 razach 2 razy BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

KOMUNIKAT
Biuro Pracy przy Okręgowej Izbie Lekarskiej we Lwowie zawiadamia, że są do objęcia następujące wolne placówki lekarskie: 1. lek. miejskiego w Bargłowie p. Augustów i Główno k. Łowicza. — 2. lek. miejskiego w Przyrowie p. Częstochowa. 3. lek. domowego w Przemyślu, Obornikach Łodzi, Grodnie, Stopnicy, Koszycach. 4. wolna praktyka w Cycowie p. Chełm. 5. lek. laryngologa w Grodnie, 6. lek. asyst. chir. i inter. w szpitalu Ubezp. Społ: w Łodzi.

Bliższych informacji udziela sekretarjat Biura Pracy, ul. Zyblikiewicza 23 od godz. 19-20 Tel. 232-30. 23563

SŁUŻĄCA
na wieś młoda z dobrem gotowaniem potrzebna. Zgłoszenia: ul. Nowej Rzeźni 4. 23576

POTRZEBNA
pochodząca (sprzątanie, pranie godz. 10—11. Zamojskiego jeden, drzwi 5. 23582

POSZUKUJĘ
agentów — tek prowizyjnych. Zgłoszenia Pośrednictwo Sienkiewicza 2. 23590

POTRZEBNA
dochodząca w pobliżu ul. Zadwórzańskiej. Listy pod „Uczciwa dochodząca" do Kurjera. 23588

Matrymonjalne

POŚLUBIĘ
starszego emerytę (najchętniej prawnika) starsza wdowa, dużo zalet. Listy do Kurjera — „Przystojna". 23580

Wielki Konkurs Letni „KURJERA"
Kupon Konkursowy 12
Sierpień 1935

POTRZEBNA
dochodząca młodsza, dobre gotowanie, dobre polecenia. Lwów Tarnowskiego 55, m. 5, między 4—5. 23589

KUCHARKA
do Kasyna Urzędniczego, umiejąca wykwintnie gotować, piec leguminy, sporządzać konserwy — potrzebna natychmiast. Referencje wymagane. Spieszne zgłoszenia: Karol Szlachcic, — Borszczów, Kasyno Urzędnicze. 1030

Nauka

10 ZŁ. MIES.
uczę pisania na maszynach, stenografji, kaligrafji, angielskiego, niemieckiego. Tanio przepisuję, powielam. wypożyczam maszyny do pisania. Przez Kuratorjum konc. kursa Michalskiej. Lwów, Fredry 7. 1057

Uzdrowiska

Po 5 groszy za słowo liczymy w tej rubryce do 20 wyrazów. — Dalsze po 10 groszy.

MORSZYN-ZDRÓJ
nowootwarty pensjonat „Jagiellonka" pod zarządem M. Woronieckiej, położony w centrum, poleca pokoje z balkonami, pościelą i całodziennem utrzymaniem, po umiarkowanych cenach. 946

BACZNOŚĆ!!
Emeryci na wieś! Sokole nad Sanem dwór p. Łobozew koło Ustrzyk Dolnych, pow. Lesko, Karpaty, tani pobyt całoroczny, polowanie, rybołostwo, konie wierzchowe, narty. 1131

Zguby

UNIEWAŻNIAM
zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Lwów na nazwisko Stanisław Skwarczyński. 23598

Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 gr.

OD ZARAZ
poszukuję dostawcy mleka. Listy pod „Narodowiec". 23569

BILETY WIZYTOWE
100 sztuk z drukiem w ozdobnym pudełku zł. 1.00 „Sarmacja", Lwów, Akademicka 8. — 23492

INTERNAT
Sióstr Felicjanek Przemyśl Zasanie przyjmuje uczennice na warunkach udogodnionych. 23599

„BĄDŹ WOLA TWOJA"
Kamockiej najpiękniejsza książka do modlitwy „Liturgja" 3503 Lwów, Kopernika 9.



BANIAKI
i balje pocynkowane poleca firma Fr. CHLADEK 1914
Lwów, Rynek 45.

URZĄDZENIA
oświetlenia elektrycznego, gromochrony, dzwonków, telefonów, wykonuje tanio i solidnie „Elektra", Lwów, Pasaż Mikolascha, tel. 210-85. 1144

PRZEPISUJĘ
tanio na maszynie. Wiadomość Tadeusza Hołówki (Glinianka) 9 m. 2 parter. 23568

SALON
Fryzjerstwa Damsko - Męskiego Głotkina iktora ul. Czarneckiego 2, naprzeciw T. S. L. wykonuje trwałą ondulacje elektryczną i parową precyzyjnie. 1111

JASNOWIDZ VAPURO
jasno widzi na tysiące kilometrów, daje możność zdobycia miłości pożądanej osoby. Załączyć 0,85 znaczkami. Krakow, Wielopole 3. 1036

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł. 1.50
Cała 1-sza strona	„ 1.200.—
Na 2-giej i 3-ciej stronie	„ 0.80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800.—
Na dalszych stronach tekstu	„ 0.70
Cała strona	„ 500.—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0.80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1.—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0.50
„ „ 300 „	„ 0.80
„ powyżej 300 mm.	„ [illegible]

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0.30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0.30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0.10
Matrymonjalne	„ 0.10
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0.03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 8-ch, zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 20 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Wydawca: Mgr. D. Macieiko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48 Odpow. red. Stanisław Starzewski